

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 170 (10 637)

Poznań, piątek 28 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

DZISIAJ O GODZ. 9 WITAMY W POZNANIU

Kosmonauci gośćmi Dębina, Radomia i Torunia

Spotkanie lotniczych pokoleń w „szkole orląt” • P. Klimuk
złożył kwiaty na mogile ojca • Pod pomnikiem M. Kopernika

27 lipca br., dokładnie w miesiąc od startu „Sojuza-30” z Piotrem Klimukiem i Mirosławem Hermaszewskim na pokładzie, bohaterowie Kosmosu oraz konsultant kierownika lotu — Zenon Jankowski i kierownik szkolenia kosmonautów w ZSRR — Władimir Szatalow byli gośćmi dęblińskiej „szkoły orląt”. Tego dnia przebywali także w Radomiu i Toruniu.

Klimuk, Zenon Jankowski i Władimir Szatalow przybyli do Dębina — do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasickiego.

Przed głównym wejściem — czworobok lotników, podcho-

rażych, słuchaczy szkoły, żołnierzy; licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. Nastąpiło serdeczne powitanie przybywających kosmonautów. Szczególnie gorąco witany był M. Hermaszewski — wychowanek dęblińskiej uczelni, który



Na zdjęciu: powitanie M. Hermaszewskiego w dęblińskiej „szkole orląt”. Po prawej — dowódca wojsk lotniczych — gen. dywizji Tadeusz Krepski.

CAF — fot. Broniarek

wzniósł się najwyżej z jej absolwentów.

U stóp pomnika kosmonauci złożyli wiązanki kwiatów, oddali hołd wychowankom szkoły. **Dokończenie na str. 2**

Dzisiaj M. Hermaszewski, P. Klimuk, Z. Jankowski i W. Szatalow goście będą w Poznaniu. Powitamy ich serdecznie o godz. 9. Program pobytu bohaterów Kosmosu w stolicy Wielkopolski przewiduje m. in.: obejrzenie pomnika J. Gagarina przy ul. Murawa (około godz. 9.45) oraz spotkania — w siedzibie Dowództwa Wojsk Lotniczych, a także w gmachu Urzędu Miejskiego przy pl. Kolegiackim — z przedstawicielami władz województwa i miasta, reprezentantami nauki i kultury, załóg zakładów pracy i organizacji młodzieżowych.

W godzinach porannych Mirosław Hermaszewski, Piotr

Trzy ofiary pożaru w kopalni

W miejscowości Velenje w Jugosławii, w miejscowej kopalni węgla wybuchł w środę wielki pożar. Mimo podjęcia natychmiastowych akcji ratunkowych, śmierć poniosło trzech górników.

Pożar, który prawdopodobnie wybuchł w wyniku niesprawnej pracy transportera, został wkrótce opanowany. (PAP)

W RPA — dzieci więźniami politycznymi

„Ponad 300 dzieci, które nie ukończyły jeszcze 12 roku życia, przeżyły w niewoli w charakterze więźniów politycznych przez rasiowskie władze RPA” — oświadczył Humberto Casanueva, przewodniczący specjalnej grupy roboczej ONZ. (PAP)

Z obrad KSR

Ocena dokonań i możliwości produkcyjnych

W wielkopolskich zakładach pracy trwają lipcowe sesje Konferencji Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załóg omawiają wykonanie zadań minionego półrocza i ustalają programy przedsięwzięć mających zapewnić pełną realizację tegorocznych planów. Wiele miejsca w dyskusji poświęca się poprawie gospodarności. Oceniane są także warunki socjalne załóg.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu prze-

kroczyły w pierwszym półroczu plan sprzedaży produkcji i usług o 6,1 procent, czyli o 5,7 mln zł. Dla PKP i przemysłu wyremontowano wiele lokomotyw spalinowych oraz wagonów. Zadania te wykonano w trudnych warunkach, gdyż brakowało części zamiennych. W związku z tym ZNTK wykonał 2,5-krotnie więcej części, niż przewidywał plan, w tym 70 procent to produkcja antyimportowa. Na wczor-

Dokończenie na str. 2

Zdjęcia Salskich Stepów z pokładu „Saluta-6”

Minęło 10 miesięcy od momentu pojawienia się na orbicie okołozemskiej stacji naukowej „Salut 6”. Wprawdzie dwa poprzednie „Saluty” pilotowane automatycznie latały znacznie dłużej, ale za to „Salut 6” nie ma sobie równych pod względem efektywności wykorzystania czasu lotu. Stacja ta przyjęła na pokład już pięć ekspedycji, a ponadto odbyły się na niej dwie dalsze operacje cumowania: dwukrotnie automatyczne statki „Progress” przywiozły dodatkowe paliwo i zatankowały je do zbiorników „Saluta”.

Na liście eksperymentów wykonanych przez pięć kolejnych załóg stacji „Salut 6” jest ponad sto pozycji, a wśród nich oryginalne eksperymenty medyczne, biologiczne i technologiczne przygotowane przez Instytut Badań Kosmicznych Akademii Nauk ZSRR wspólnie z ośrodkami naukowymi Polski i Czechosłowacji.

Wczoraj na prośbę Ministerstwa Rolnictwa ZSRR kosmonauci Władimir Kowaloniuk i Aleksander Iwanzenkow fotografowali tzw. poligon Salski w rejonie obwodu rostowskiego. Rejon ten uważany jest za wzorcowy dla zdjęć wykonywanych według programu badania zasobów biologicznych ZSRR. (PAP)

„Kosmos-1027” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelił wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1027”, przeznaczonego do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Słusunki USA — RPA

Rzecznik Białego Domu oświadczył, że USA nie zamierzają stosować się do zaleceń ONZ w sprawie przerwania wszelkiej współpracy z Republiką Południowej Afryki. Taki krok bowiem —

Święto narodowe Peru

Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Republiki Peru, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta republiki gen. dyw. Francisco Moralesa Bermudeza Cerrutti. (PAP)

Belgradzka debata krajów niezaangażowanych

Wczoraj w Centrum Kongresowym „Sawa” w Belgradzie była kontynuowana na posiedzeniach plenarnych debata generalna oraz odbywały się posiedzenia komitetów politycznego i gospodarczego krajów niezaangażowanych. W debacie generalnej zabrała już głos blisko połowa szefów delegacji 86 krajów niezaangażowanych.

Tematem wystąpień ministrów spraw zagranicznych krajów niezaangażowanych są najważniejsze problemy obecnej sytuacji międzynarodowej, jak też sprawy dotyczące samego ruchu, jego dalszego rozwoju, umacniania jedności i rozszerzania wzajemnej współpracy.

Niemal wszyscy mówcy podkreślali konieczność podjęcia przez kraje niezaangażowane kroków w kierunku odnowienia i rozszerzenia procesu odprężenia. (PAP)

Dymisja

premiera Portugalii

Wczoraj wieczorem prezydent Portugalii Ramalho Eanes udzielił dymisji premierowi Mario Soaresowi. Decyzja prezydenta jest konsekwencją sytuacji, jaka powstała w Portugalii po ustąpieniu z rządu koalicyjnego trzech ministrów prawicowego Centrum Społeczno-Demokratycznego. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa w sprawie Namibii

O godzinie 20 czasu warszawskiego w Nowym Jorku rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w sprawie Namibii — terytorium nieprawie okupowanego przez Republikę Południowej Afryki. Celem obrad Rady jest przyjęcie dwu rezolucji, które mają doprowadzić do uzyskania przez Namibię niepodległości. (PAP)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

podkreślił — nie odpowiada interesom amerykańskim.

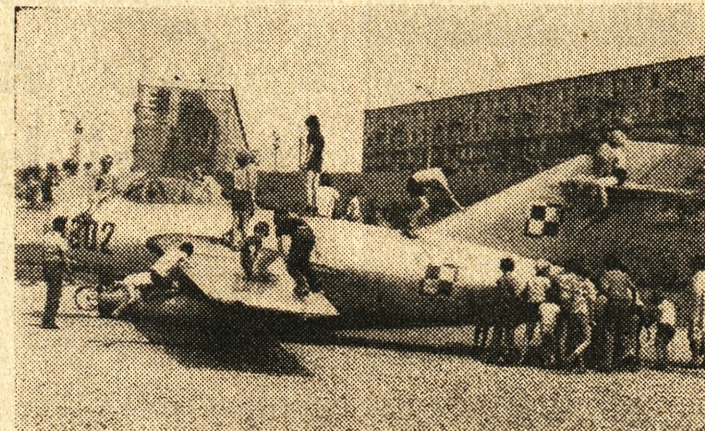
Rokowania SALT

W Genewie odbyło się wczoraj kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rozmowach o ograniczeniu ofensywnych broni strategicznych „SALT”.

Sukcesy wojsk etiopskich

Powstańcy erytrejscy przyznali, iż stracili kilka miast i wiosen oraz zostali zmuszeni do odwrotu w wyniku masowej ofensywy etiopskich wojsk pancernych i lotniczych. Zdaniem zachodnich obserwatorów wojskowych, ostatnie sukcesy wojsk etiopskich wydalają się świadczyć o bliskim końcu

Na Winogradach



W parku im. Jurija Gagarina na winogradzkim Osiedlu Kosmonautów w Poznaniu ustawiony został samolot „Lim”. Jest to dar Dowództwa Wojsk Lotniczych dla dzieci z tego osiedla, na którym tworzone będzie od tej pory „ogródek treningowy” dla młodych poznaniaków, chcących sprawdzić swoją sprawność fizyczną i... predyspozycje na kosmonautę. W pobliżu samolotu pojawić się ma wkrótce helikopter oraz różne urządzenia podobne do tych, które pomagają w treningu pilotom odrzutowym. W Osiedlowym Domu Kultury „Orbita” natomiast powstaje swoje centrum kierowania lotem oraz makieta statku kosmicznego. Pieczę nad przedsięwzięciem sprawuje Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa, której pomaga DWLot, Chorągiew Poznańska ZHP, Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Ośrodek Telewizyjny w Poznaniu. (bop)

Fot. — R. Królak

Za kilkanaście godzin rozpoczęcie hawańskiego święta młodości



Hawana gości już ponad 20 000 młodych ludzi.

Gospodarze i uczestnicy festiwalu podejmują ponad 130 honorowych gości — bojowników antyimperialistycznych, o narodowe i społeczne wyzwolenie, wybitnych twórców nauki, techniki, kultury, zdobywców przestrzeni kosmicznej, ludzi pokoju.

Zakończono już prace przygotowawcze do festiwalu, którego pro-

gram jest niesłychanie różnorodny. Wystarczy powiedzieć, że przewiduje się około 120 imprez politycznych, kulturalnych, sportowych i innych.

Na kilkanaście godzin przed dzisiejszą inauguracją XI Światowego Festiwalu Młodości i Studentów „Hawana 78”, ponad tysiąc akredytowanym przy obsłudze festiwalu dzień nikarzom z kilkudziesięciu krajów przedstawiono m. in. szczegóły programu. Inauguracja zapowiada się imponująco. Na Stadionie Latinoamerykańskim odbędzie się przy udziale ponad 45 000 młodych, wielkie pokazy gimnastyczne i sportowe w wykonaniu ok. 14 000 młodych uczestników, wysłany dwutysięczny chór i 500-osobowej orkiestry. (PAP)

Na str. 3 zamieszczamy artykuł pt. „Światowe forum młodości”.

Na polach Wielkopolski

Nasilenie prac żniwnych

Sprzyjająca w tym tygodniu pogoda wpływa korzystnie na przebieg żniw rzepakowych i początki żniw żytnich. Zbiór rzepaku odbywa się sprawnie. Najbardziej zaawansowany jest w województwach: kaliskim (85 proc. skoszonego arealu), poznańskim (80 procent) i konińskim (75 procent). Leszczyńskie ma skoszone 61 procent plantacji, a Pileskie — 37 procent.

Trwają dostawy rzepaku do punktów skupu. W woj. poznańskim skup rzepaku przekroczył półmetek. Spadła znacznie wilgotność nasion, ale dosuszanie w dalszym ciągu się odbywa, w czym waleń pomagają wielkopolskie i leszczyńskie cukrownie.

W całej Wielkopolsce zakończono sprzęt jęczmienia ozimego. Trwa także zbiór grochu.

Na lżejszych glebach — żniwa żytnie. Na razie pracują na polach głównie snopowiażki. Ustawia się zboże w kopki. W woj. kaliskim, gdzie skoszone już kilkanaście procent żyta, największe zaawansowanie wykazują gminy: Giżycki, Doruchów, Godziesze, Lisków i Trzcinica. W województwie poznańskim skoszone 15 procent powierzchni uprawy żyta, w konińskim — 5,5 procent zbóż, w leszczyńskim — 4,3 procent, w pilskim — 3,8 procent. Jeśli pogoda się utrzyma, niebawem na pola wyruszą kombajny. (emp)

od GŁOSY

Kolejna zuchwała ingerencja człowieka w prawa natury stała się faktem. Po częste poza organizmem matki dziecko przyszło na świat, a fakt ten jedna z agencji prasowych nazwała „kamieniem milowym w dziedzinie biologicznej reprodukcji”.

Wraz z niezwykle narodzoną córką 30-letniej Brytyjki Lesley Brown — Patrycja, pojawiło się na świecie kilka skomplikowanych problemów. Pomiędzy faktami, że uprzednio podobne eksperymenty przepłaciło poronieniem sto innych kobiet.

Sprawca całego zamieszania — dr Patrick Steptoe oświadczył: Nie jestem czarnym rodziem, ani Frankensteinem manipulującym naturą. Chce tylko pomóc kobiecie, której narządy rodne zostały zniszczone. Matka Patrycji była bezpłodna. Pan Steptoe jej pomógł. Pan Steptoe może być spokojny o swą przyszłość, ale czy ludzkość tak też?

Przyjście na świat „dziewczyny z próbki” zawiera w sobie nie tylko skomplikowane aspekty medyczno-techniczne, lecz przede wszystkim moralno-etyczne. Co prawda praktyki te po parciu komisji etycznej Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycznego, ale wiele osób na świecie określa je jako „niemoralny gwałt nad naturą”. Próbowka nie jest końcem udręki tysięcy rodzin, które nie mogą mieć dzieci, bowiem nie może być stosowana powszechnie. Poza tym, kto będzie decydował, które kobiety z dobrodziejstwa takiego skorzystają? Nikt dzisiaj nie wykluczy, iż podobne eksperymenty mogą stać się płaszczyzną przeróżnych manipulacji, spekulacji. Nikt nie wykluczy również, iż niehawatem rozgorzeje dyskusja znacznie bardziej skomplikowana niż włoskie spawanie czy przerywanie ciąży.

ASK

Pokontrolna narada w Poznaniu

Co w magazynach musi być w sklepach!

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się wczoraj narada na temat zaopatrzenia sklepów spożywczych, której przewodniczył wojewoda poznański — Stanisław Cozaś. W spotkaniu uczestniczył sekretarz KW PZPR — Bogdan Walligorski oraz dyrektorzy i prezesi organizacji handlowych, odpowiedzialnych za zaopatrzenie sklepów, gastronomii i produkcję spożywczą.

Materiałów na naradę dostarczyli wyniki kontroli, przeprowadzonych ostatnio w placówkach „Społem” WSS przez przedstawicieli wydziałów handlu Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego w Poznaniu oraz Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej. W trakcie około 500 kontroli poznajskich sklepów spożywczych, stwierdzono wiele zaniedbań i nieprawidłowości w ich zaopatrzeniu.

Chodzi tu o braki w sklepach takich towarów, które w hurcie znajdują się w ciężkiej podaż, a ich niedostępność dla klienta wy-

nika z nieoperatywnego funkcjonowania służb handlowych. Kontrolą objęto 37 artykułów spożywczych, uznanych za podstawowe. Stwierdzono w ten sposób nieuzasadnione niedobory m. in. cukru, kaszy, musztardy, margaryny, płatków zbożowych, ryb wędzonych, drożdży, bułki tartej oraz wyrobów garmażeryjnych, do których produkcji nie wykorzystuje się jeszcze wszystkich możliwości gastronomicznych. Niewłaściwie zaopatrywane są również sklepy firmowe przedsiębiorstw (np. mleczarskie, owocowo-warzywne), nie odpowiadają społecznym potrzebom zaopatrzenie w pieczywo.

Ekipy kontrolne stwierdziły także niedozwolone praktyki zamknięcia sklepów lub skracania godzin otwarcia bez zgody wydziałów handlu.

Wojewoda zobowiązał przedstawicieli handlu i zakładów produkcyjnych do wyeliminowania wszystkich niedociągnięć w najbliższych dniach. (gra)

Leszczyński „Budostal”

najlepszy w kraju

W Lesznie wręczono wczoraj załodze Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Budostal” sztandar przechodni Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Zarządu Głównego ZZPSZ za zajęcie I miejsca w krajowym współzawodnictwie pracy spółdzielni remontowo-budowlanych za rok 1977. W okolicznościowym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kierownictwa partyjno-administracyjnego województwa z sekretarzem KW PZPR Tomaszem Żurkiem i wojewodą leszczyńskim Joanną Krumrey.

Leszczyński „Budostal” zdobył tytuł najlepszej spółdzielni remontowo-budowlanej zaledwie w trzy lata po organizacji WBSZ. W roku ubiegłym załoga spółdzielni zrealizowała w 102 procentach. (jwi)

Prowokacyjne orzeczenie sądu amerykańskiego

Zbrodniarz z Treblinki „ofiara hitlerowskiej agresji”

Sędzia Sąd Okręgowy na Florydzie Norman Koeniger wydał w tym tygodniu wręcz niewiarygodny i niewątpliwie prowokacyjny wyrok, zamykający rozprawy w sprawie amerykańskiego obywatela Fedora Fedorenko, który przybył do USA bezpośrednio po II wojnie światowej, a w 1949 r. uzyskał obywatelstwo USA.

Sprawę przeciwko Fedorenko wytoczyły władze emigracyjne, oskarżając go o to, iż starając się o obywatelstwo zataił fakt, że w latach wojny jako członek SS był strażnikiem w obozie zagłady w Treblince, gdzie brał czynny udział w eksterminacji Żydów.

Sędzia Koeniger, mimo dowodów oskarżenia i zeznań naczynych świadków przestępstw Fedorenki

oświadczył, że uważa oskarżonego za „ofiara hitlerowskiej agresji” oraz człowieka, który „sila i terrorem został zmuszony do pełnienia służby w formacjach SS w obozie koncentracyjnym”.

Tym samym morderca z Treblinki nadal pozostaje obywatelem amerykańskim i spokojnie będzie dożywać swoich lat na Florydzie, gdzie przebywa jako walec zamożny rencista.

W USA rozstrzygnięciem jest jeszcze kilkadziesiąt podobnych spraw ukraińskich, w których zbrodniarzy wojennych. W okresie II wojny światowej sądy amerykańskie pozbawiały obywatelstwa i wydawały nakazy ekstradycji tylko jednej osoby oskarżonej o ludobójstwo. (PAP)

Przywrócenie restrykcji wobec wjazdu komunistów do USA

Senat Stanów Zjednoczonych postanowił przywrócić zniesione przed rokiem przepisy ograniczające przyjazd do USA członków partii komunistycznych. Postanowienie to zostało wprowadzone w życie z dniem 1 stycznia 1978 r., kiedy zostało unieważnione w myśl postanowień konferencji helsińskiej.

Przywrócenie mocy ustawom z lat zimnej wojny jest kolejnym, naderazym dowodem ofensywy konserwatywnej prawicy rozwijającej w USA zażarcia kampanie antykomunistyczne. Zdaniem przywróceniu do życia postanowieniom, administracja może odmówić prawa wjazdu na teren Stanów Zjednoczonych członkom zagranicznych partii komunistycznych. W takich sprawach wydanie wizy uzależnione będzie od specjalnych opinii Departamentu Stanu.

Prasa zamieszcza krytyczną wypowiedź sekretarza stanu Cyrus Vance'a, który wyraża nadzieję, że reaktywowanie przepisów prawnych z okresu zimnej wojny szkodzi obywateli Stanów Zjednoczonych na arenie międzynarodowej, a wypowiedzi amerykańskie na temat praw człowieka czyni mało wiarygodnymi. (PAP)

W Bejrucie zapanował niepewny spokój

W Bejrucie zapanował niepewny spokój. Uciechła kanona da artylerystyka i zaprzestali swej działalności snajperzy. Jak wynika z komunikatu Arabskiego Korpusu Bezpieczeństwa opublikowanego wczoraj, wkrótce przewiduje się otwarcie dla ruchu kołowego najważniejszych dróg w pobliżu stolicy. (PAP)

Złodzieje zabytkowego obrazu ujęci

W wyniku sprawnej akcji szwedzkiej milicji, odzyskała skradziony z kaplicy klasztornej w Wymyśle (gmina Skępe) w woj. wielkopolskim, zabytkowy XVIII-wieczny obraz „Męczeństwo św. Barbary” pędzla nieznanego artysty. Równocześnie zatrzymano sprawców włamania: 25-letniego P. W. nigdzie nie pracującego i poszukiwanego przez organa ścigania za kradzieże oraz 22-letniego S. L. również nigdzie nie pracującego i karanego już za kradzieże z włamaniem. (PAP)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

11, 15, 28, 31, 35

LOSOWANIE II

10, 12, 17, 30, 34

Końcówka banderoli 6189

„Express-Lotek”

11, 14, 17, 23, 38

Ocena dokonań i możliwości produkcyjnych

Dokończenie ze str. 1

rajszej sesji KSR dyskutowano nad lepszym wykorzystaniem czasu pracy, dalszym wprowadzaniem postępu technicznego, oszczędna gospodarka surowcami, paliwami i częściami zamiennymi. Przewiduje się, że plan roczny zostanie w ZNTK przekroczony.

Dobrze zakończyła pierwsze półrocze załoga Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”. Dostarczyła ona do sklepów 471 000 par obuwia damskiego, w tym 6 000 powyżej planu. Na drugie półrocze KSR przyjął zadania wyższe — zobowiązano się sprzedać 539 000 par obuwia. Będzie to możliwe dzięki dokonanym ostatnio przedsięwzięciom organizacyjnym, m. in. w Anielewie (woj. konińskie) uruchomiono dodatkową szwalnię, ponadto lepiej wykorzystuje się tamy montażowe. Pozwoliło to na zwiększenie dobowych planów produkcji o 1 000 par obuwia. W minionym półroczu rozpoczęto produkcję obuwia ze znakami jakości. Właśnie problemem jakości poświęcili wiele miejsca w dyskusji członkowie samorządu, wskazując na niewykorzystane jeszcze w tym zakresie możliwości.

W 102,5 procent wykonał plan sprzedaży minionych miesięcy Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Poznaniu (skupiające 12 zakładów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim). Dostarczyły one ponad plan 228 ton konserw i marynat warzywnych, 341 ton konserw warzyw-

no-mięsnych, 335 000 litrów soków owocowych, 189 000 litrów win oraz 617 000 litrów napojów gazowanych. Zadania drugiego półrocza zostały wykonane — mówiono na sesji KSR — jeśli zakłady otrzymają odpowiednie ilości warzyw i owoców, oraz niezbędne opakowania. Brak odpowiednich dostaw opakowań stanowi obecnie największy problem załogi WZPOW: niedobór puszek do produkcji kampanijnej III kwartału wynosi 10,8 mln sztuk. W dyskusji na KSR omawiano również sprawy związane z dalszą poprawą jakości wyrobów oraz lepszym gospodarowaniem. (gra)

Zespół Elektrowni „Pątnów-Adamów-Konin” wytwarza 14 procent krajowej energii elektrycznej. Wykonanie zadań pierwszego półrocza, postęp prac remontowych i przygotowania do jesienno-zimowego sezonu — to temat obrad sesji KSR.

W pierwszym półroczu zespół PAK zrealizował w 98,2 procentach zaplanowaną moc dyspozycyjną. Mniejsza o 42 MW wytworzona energia spowodowana była przede wszystkim dużą awaryjnością elektrowni „Pątnów”. Wynikało to m. in. z gorszej jakości paliwa i niedostatecznej jego ilości. Te dwie ostatnie przyczyny spowodowały w okresie ubiegłych 6 miesięcy straty w mocy dyspozycyjnej wielkości 60 MW. Niekorzystna realizacja mocy dyspozycyjnej — zdaniem KSR — nie pozwoli na pełną realizację planowych zadań roku bieżącego, które zostaną wykone, jak się przewiduje w 99,5 procenta. (woj)

Kosmonauci gośćmi Dębina, Radomia i Torunia

Dokończenie ze str. 1

ły lotniczej, którzy polegali w walkach z hitlerowskim najazdem w okresie II wojny światowej, tym, którzy zginęli śmiercią lotnika.

Następnie przyjeżdżali do szkoły — w ścianie z czerwonego piaskowca, na którym widnieją nazwy pół bitewnych ludowego Wojska Polskiego i ludowego lotnictwa polskiego — odsłonięto tablicę upamiętniającą fakt, że w latach 1961 — 1964 w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie studiował pierwszy polski lotnik kosmonauta.

Kosmonauci zwiedzili następnie izbę tradycji szkoły i wpisali się do księgi pamiątkowej.

Wizytę w dęblińskiej „szkole orląt” zakończyło spotkanie lotniczych pokoleń.

W godzinach popołudniowych kosmonauci przybyli do Radomia, serdecznie pozdrowiani na trasie przejazdu przez mieszkańców regionu i miasta.

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Radomiu dowódca międzynarodowej załogi „Sojuza-30” Piotr Klimuk złożył kwiaty na mogile swego ojca — Ilji Klimuka, który — jako żołnierz 172 pułku piechoty

ty Armii Radzieckiej — walcząc z hitlerowskim najazdem i poległ w bojach o wyzwolenie Polski podczas operacji wiślańsko-odrzańskiej.

W radomskim ratuszu odbyła się następnie uroczystość nadania P. Klimukowi godności honorowego obywatela miasta Radomia.

W późnych godzinach popołudniowych kosmonauci przybyli do Torunia — rodzinnego miasta Mikołaja Kopernika. Powitani zostali przez wielotysięczne rzesze mieszkańców. Mirosław Hermaszewski, Piotr Klimuk, Zenon Jankowski i Władimir Szatalow oraz prof. Borys Pietrow złożyli wianki kwiatów pod pomnikiem wielkiego polskiego astronoma.

W ratuszu odbyło się następnie spotkanie z przedstawicielami wszystkich środowisk miasta. Piotr Klimuk otrzymał portret Mikołaja Kopernika przeznaczony dla muzeum w Gwiedźnym Miasteczku.

Goście zwiedzili toruńską starówkę.

Z kolei w miasteczku uniwersyteckim, wybudowanym w 500 rocznicę urodzin astronoma, podejmowali gości naukowcy i studenci Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. PAP

Pogrzeb ks. płk. W. Kubsza

Wczoraj w Jeleniej Górze odbył się pogrzeb pułkownika w stanie spoczynku ks. Wilhelma Kubsza — kapłana 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i 1 Armii WP. (PAP)

CYPR, A NIE TURCJA

„Cypr krytykuje decyzję senatu USA” — tak powinien brzmieć prawidłowy tytuł zamieszczonej we wczorajszym wydaniu informacji dotyczącej decyzji senatu Stanów Zjednoczonych o zniesieniu embarga na dostawy broni do Turcji. Przepraszamy. (—)

KRONIKA DNIA

WAŻNA ROLA IZB PAMIĘCI NARODOWEJ

Istotną rolę w upowszechnianiu wiedzy o walce i męczeństwie narodu polskiego w latach II wojny światowej spełniają muzea utworzone na terenie byłych hitlerowskich obozów masowej zagłady oraz obozów jenieckich. W upamiętnianiu przeszłości narodu, a zwłaszcza historii walk wyzwolających, ważne też miejsce przypada izbom pamięci narodowej, których kilka tysięcy czynnych jest w całym kraju, głównie w szkołach i placówkach kulturalno-oświatowych. Biorą one m. in. udział w ogólnopolskim konkursie na najlepsze wykorzystanie problematyki związanej z 35-leciem LWP w pracy ideowo-patriotycznej wśród młodzieży. Sprawom tym poświęcone było posiedzenie, które pod przewodnictwem przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa min. Janusza Wierzbickiego odbyło się wczoraj w Warszawie. (PAP)

POZNANIAK LAUREATEM KONKURSU NA REPORTAŻ

Rozstrzygnięty został konkurs na opowiadanie i reportaż, ogłoszony z okazji 25-lecia wydawnictwa „Iskry” pod hasłem „Współczesne sprawy Polaków”. Wczoraj w salonie wydawnictwa w Warszawie wręczono nagrody laureatom. W dziedzinie reportażu drugą nagrodę otrzymał Piotr Ratajczak z Poznania.

Na konkurs nadesłano w sumie 130 prac, których tematyka związana była z życiem naszego kraju, problemami nurtującymi współczesne pokolenie Polaków, jego aspiracjami i osiągnięciami. Została ona wydane w formie książkowej. (PAP)

W Indiach ujęto 6 terrorystów wyszkolonych w Chinach

W północno-wschodniej prowincji indyjskiej Manipur ujęto 6 przeszkolonych w Chinach terrorystów, którzy, jak się sądzi, brali udział w niedawnych napaściach na policjantów w kilku miejscowościach Manipuru i zabił 4 osoby. Wiadomość o tym podała wczoraj indyjska Agencja Prasowa PTI.

Według PTI, która powołuje się na źródła miarodajne Wimpalu stolicy Manipuru,

terrorystów szkolili się w Tybecie od roku 1976. Po powrocie do Manipuru rozpoczęli działalność terrorystyczną, aby w ten sposób, jak oświadczyli „spopularyzować swe żądania w sprawie przyznania Manipuru niepodległości”.

Wspierani przez Chiny rebelianci wsuwałący hasła secesji działają także w dwóch innych północno-wschodnich prowincjach Indii — Nagalandzie i Mizoramie. (PAP)

Telefony

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj na sirzeżonym przejeździe kolejowym w Kiekrzu pod Poznaniem. Zginął tam mężczyzna, który samowolnie podniósłszy zapory wjechał na tor, gdzie został potrącony przez pociąg towarowy. Śmierć nastąpiła natychmiast. (PAP)

W Małachowie w woj. poznańskim ponosił śmierć na miejscu motocyklista. Wyprzedzając ciążnik znalazł się na wprost stojącego po przeciwnym stronie drogi wozu konnego, a gdy gwał-

townie zahamował — przewrócił się i wpadł pod koła przycepy.

W Podgajach w woj. piśkim odniósł w czwartek ciężkie obrażenia 25-letni motorowerzysta, który wymusił pierwszy przejazd pod nadjeżdżającą samochodem osobowy.

Na trasie Kopszewo-Jerka w woj. leszczyńskim wjechał do rowu, jadący z nadmierną szybkością „Fiat 125 p”. Kierowcę i dwie pasażerki przewieziono do szpitala.

Na ul. Głogowskiej w Poznaniu kierowca autobusu WPK nie zachował bezpiecznej odległości, na skutek czego uderzył w samochód „Nysa”. Jeden z pasażerów autobusu odniósł lekkie obrażenia, pojazdy zostały uszkodzone. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, umiarkowane. Temperatura minimalna od 15 do 17 stopni, maksymalna od 25 do 28 stopni. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następującą temperaturę: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu — 20, w Koninie — 24, w Lesznie — 27, w Pile — 28 stopni; ciśnienie 759,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH” — POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje to gremium:

Wiesław Parzycki (red. naczyni), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinowski (zastępcy red. naczynego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sek

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączny

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczynego 454-09. Zastępca red. naczynego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocy 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczanie do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia)

poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

J-4

KSR zabiera głos

Jak się rządzą w „Modenie“

Na granatowej pluszowej kurtynie, zawieszanej na scenie — wyraźny napis: „Założę uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami”. To cytata z Konstytucji. Tu jest hasłem, pod którym odbywają się obrady Konferencji Samorządu Robotniczego. Jak to hasło — spełnia się w rzeczywistości?

Świetlica Zakładów Przemysłu Ociekającego „Modena” w Poznaniu. Zapelniona przez tych, których wybrał spośród siebie pracownicy. I do których mają zaufanie. Ze wszystkim szczerze powiedziane, co im samym leży na sercu i co usłyszeli od kolegów.

Na sesję KSR wybrałam się do „Modeny” bez większej ciekawości. Bo o czym mogą mówić w takim dobrym zakładzie: chwalić się wskaźnikami, że ubierają ele gantki w kilku krajach, że kobie ca załoga jest zaangażowana i pracuje ofiarnie?

Z referatu dyrektora naczelnego zakładu — Aleksandra Kulczyńskiego wynika: plan sprzedaży w pierwszym półroczu wykonano w 100,4 procentach. Handel otrzymał 2 000 okryć damskich ponad plan, a na eksport sprzedano dodatkowo 1 000 okryć. Nie wykonano jednak w pełni planu produkcji — z braku pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Na tym więc problemie koncentruje się część dyskusji.

Zabiera głos kierowniczka działu spraw osobowych i szkolenia zawodowego, Maria Szymańska:

— Mamy trudną sytuację kadrową i właśnie dlatego powinniśmy wykorzystać wszystkie rezerwy, występujące w gospodarowaniu czasem pracy. Ileż to tracimy go przez przedłużające się przerwy śniadaniowe, zbyt częste wychody nie „na papierosa” zatłuwania spraw prywatnych w godzinach służbowych. Powinniśmy zweryfikować pojęcie pracownika zdyscyplinowanego: nie wystarczy, że nie spóźnia się on do pracy i nie opuszcza za kładu przed właściwą godziną. Oceniać trzeba, czy pracuje efektywnie w czasie dnia roboczego, czy wykorzystuje wszystkie swoje umiejętności i podnosi własne kwalifikacje. Takie zweryfikowanie pojęcia dyscypliny jest szczególnie ważne teraz, kiedy przyjdzie do nas nowi pracownicy. Ludzie młodzi mają krytyczne spojrzenie na wiele spraw i od tego, co u nas zobaczą, będzie zależał ich stosunek do obowiązków.

Do wystąpienia swej poprzedniczki nawiązuje brygadziśta, Stanisław Wośko:

— To nasza wina, jeśli młodzi odchodzą z zakładu. Szukają innej pracy wtedy, kiedy trafiają do zespołu, który się nimi nie interesuje. Więcej serca potrzeba tej młodzieży...

— ...i lepszych warunków — kontynuuje temat kierownik zakładu w Środzie, Józef Ostojski. — My, starsi, trzymamy się zakładu, bo jesteśmy do niego przywiązani. A młode pokolenie wymaga: dobrej organizacji pracy i dobrych warunków socjalnych. To, co jest możliwe, musimy tym ludziom dać. Trzeba utrzymać załogę, mamy przecież dobre rynki eksportowe.

Na sprawy związane bezpośrednio z produkcją skierowuje dyskusję kierowniczka w dziale przygotowania produkcji, Teresa Rokosa:

— Tkaniny otrzymujemy z ogromnym opóźnieniem, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Występują błędy tkackie, odchylenia kolorystyczne między poszczególnymi sztukami. Aby uszyć z tego odzieży jakościowo najlepszą, stosujemy specjalne układy, wprowadzamy w krojowni i szwalni dodatkowe operacje, angażując do tej roboty ludzi i pieniądze. (z sali: tak jest, niestety). Jako przykład mogę podać, że aby wykonać zamówienie eksportowe z tkanin krajowych, kupujemy tkaniny z 20-procentowym dodatkiem na tak zwane odrzuty. Gdybyśmy otrzymywali dobre tkaniny, moglibyśmy wyeliminować niektóre operacje, a to zwiększyłoby wydajność.

— Wiele kłopotów mamy z dodatkami — różnią się kolory, różnią się od zamawianych przez nas. Zsynchronizowanie dodatków utrudnia fakt, że giełda galanterijna poprzeda giełdę tkaninową. Toteż przy realizowaniu zamówienia eksportowego musimy często uzgadniać z klientem dostawę jego własnych dodatków. Obliczyliśmy, że właściwe dodatki, otrzymywane w terminie, pozwoliłyby nam zwiększyć wartość eksportu o około 5 procent. I dlatego — korzystając z obecności przedstawicieli jednostek nadrzędnych — zwracam się z prośbą o udzielenie nam pomocy w sprawach, których sami nie jesteśmy w stanie załatwić.

Kierownik działu księgowości materiałowej, Jan Mackiewicz, szczegółowo omawia wyniki gospodarcze. Mówi między innymi:

— Nikt nam nie ofiarował importowanych maszyn, spłaca my je rozwijaniem eksportu. Ale współpraca z odbiorcami zagranicznymi przyczynia nam często kłopotów. My musimy z wyprzedzeniem zamawiać tkaniny i dodatki, a oni zmniejszają zamówienia lub przesuwają je na późniejszy okres. I wtedy tworzą się zbędne zapasy materiałowe, co jest sprzeczne z dobrym gospodarowaniem.

J. Mackiewicz przedstawia jeszcze szereg wskaźników, wyników, obliczeń, z których wynika, że można by — lepiej. O tym samym, ale inaczej, i bez kartki, mówi brygadziśta, Marian Zatorski:

— Wszędzie wala się naci, na podłogach sprzączki, guziki. Jeden guzik kosztuje cz-

sem 15 złotych. Za to wszystko płaci nasz zakład. Okna były niedawno remontowane, a już są klamki niesprawne, podobnie w sanitariatach. Zaplecze techniczne się stara, ludzie pana Rehlisa wykonali sposobem gospodarczym transport podwieszany, ale trzeba to szanować. Przecież dla nas robili. Zostają kupione kwiaty do hal produkcyjnych, ładnie wyglądały, ale już ich nie ma. Bo nikt nie dbał. Jak długo jeszcze będziemy mówili, że to co zakładowe, to państwo we, a nie moje?

Do dyskusji zgłasza się szwaczka Irena Czapara:

— Słusznie dyrektor mówił, że stółka nie jest u nas najlepsza. Ktoś powinien się tym zainteresować, że zupa jest zbyt rzadka. Kupiono rozen — prosimy o zainstalowanie. Trzeba by zorganizować sprzedaż półfabrykatów jarzynowych i ziemniaczanych — żebyśmy — jak wrócimy do domu — mogli je włożyć prosto do garnka. Koleżanki z zespołu prosiły mnie, żebym powiedziała o szafach chłodniczych — w czym mamy latem przechowywać śniadania? Chciałabym skorzystać z obecności przedstawicieli zjednoczenia i związków zawodowych i prosić o prezent dla załogi na siedemdziesięciolecie zakładu. Chodzi o budynki socjalne. Tak byśmy widzieli: stółka, świetlica, pomieszczenie do sprzedaży resztek tkanin i odzieży pozagatunkowej, także zakład fryzjersko-kosmetyczny... I jeszcze, o ile to jest możliwe, prosiłabym o zwiększenie funduszu na rozrywkę kulturalną. Więcej wyćieczek. Żeby kolonie dla dzieci były organizowane w różnych miejscowościach, żeby...

Taki mały koncert życzeń — myślę nie bez złośliwości. Zaraz się jednak reflektuję: przecież one mają do tego prawo. Dobrze wypełniają swoje obowiązki i chcą jeszcze lepiej, więc mogą za dać. Ale — w granicach gospodarności. Wiadomo — nie wszystko da się załatwić od razu. Jednak po to zbierają się przedstawiciele samorządu załóg na swoich konferencjach, aby ustalić program działań również na dalszą przyszłość...

Na sesji KSR w „Modenie” wiele było wniosków, których realizacja powinna zagwarantować pełne wykonanie tego rocznych zadań. Sesja okazała się dobrze przygotowana, dyskusja spokojna, rzeczowa. Uczestniczyłam w wielu lipcowych KSR-ach i na ich tle to robotnicze zatroskanie w „Modenie” nie było ani większe, ani mniejsze. Brakowało mi jednak w tej dyskusji śpiewu, obliczeń, tj. tzw. wysokiej temperatury. A może — tak właśnie powinno być? Może „Modena” dlatego jest dobra, że wiele problemów udało się tu już załatwić?

GRAZYNA SZULAK

Od nas ZALEŻY

Handel wiejski wraz ze źniwami przeżywa okres wylężonej pracy. Od nas zależy, aby odpowiednie funkcjonowanie sklepów ułatwić rolnictwu i pracę. Składa się na to dostosowanie godzin otwarcia placówek handlowych do potrzeb ludności wiejskiej oraz odpowiednie zaopatrzenie.

Naszym bezpośrednim obowiązkiem jest zadbać o chleb. Na pewno będzie go pod dostatkiem. Obie piekarnie są wprowadzone stare, ale chleb produkują znakomity. Mamy klientów nawet z sąsiednich gmin województwa: poznańskiego — Nowe Miasto i konińskiego — Pzdry. Wiejskie sklepy — a mamy ich 19,

w każdej wsi sołectkiej — oraz punkty sprzedaży pomocy otrzymują codziennie świeże pieczywo. Nie mamy własnej wytwórni napojów chłodzących, ale zawarliśmy umowy na ich dostawę z GS-ami w Jarocinie i Pzdrach; zgromadziliśmy ponad to — jako rezerwę — odpowiedni zapas wody mineralnej.

Nasze większe sklepy są bardzo dobrze zaopatrzone w artykuły do produkcji rolnej. W ubiegłym roku były kłopoty ze sznurkiem do wżatek, więc już w lutym kupiliśmy go w dużych ilościach. Podobnie jest z kosami, prętami, przyciskami, ośkami. W sprzedaży mamy wszystkie nasiona poplonowe. W tym roku wprowadziliśmy sprzedaż wielu maszyn rolniczych, jak ko siarki, siewniki, sortowniki do ziemniaków, opelące, plugi, srotowniki, aby rolnicy mieli na miejscu wszystko czego potrzebuje i nie musiał tracić



Fot. — R. Królak

czasu na wyjazd do składnicy w Jarocinie. Bo i transport tych maszyn także był kłopotliwy. (zd)

Mówił SZCZEPAN MAKOWIECKI, prezes Gminnej Spółdzielni w Żerkowie w województwie kaliskim.

Światowe forum młodzieży

Dzisiaj rozpoczyna się XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — największe spotkanie, najbardziej reprezentatywne forum postępowej i demokratycznej młodzieży całego globu. W jego przygotowaniu wzięło udział 125 komitetów krajowych — 31 w Europie, 37 w Ameryce, 30 — w Afryce, 12 na Bliskim Wschodzie, 15 w Azji. Liczbę organizacji młodzieżowych i studenckich, które aktywnie przygotowywały się do festiwalu, ocenia się na około 1650, co oznacza, że w ruchu festiwalowym wzięły udział setki tysięcy młodych ludzi.

W ciągu bogatej, bo już trzydziestoletniej, historii festiwalu nigdy dotychczas przygotowania nie objęły aż tak licznych rzesz młodzieży, z tak wielu krajów. Jest to pierwsza, charakterystyczna cecha XI Światowego spotkania młodych. Cecha ta nakazuje sformułować wniosek o coraz powszechniejszym poparciu wśród młodego pokolenia festiwalowych idei i haseł. Dowodzi ona zatem coraz większej jedności młodych w walce przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, przeciwko wszelkim formom wyzysku, niesprawiedliwości społecznej, przeciwko wojnie i agresji. Świadczy, że współczesna młodzież pragnie trwałego pokoju, dąży do zahamowania wyścigu zbrojeń, akceptuje podstawowe ideały socjalizmu.

Wymowny jest również fakt, że tak ogromną popularność ruch festiwalowy zyskał właśnie przed spotkaniem w Hawanie. Świadczy to bowiem o coraz większym międzynarodowym atrytycie Kuby, o uznaniu dla jej osiągnięć, o poparciu dla pierwszego socjalistycznego państwa zachodniej półkuli. Hasło „O anty-

imperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”, pod którym będzie przebiegał festiwal w Hawanie właśnie na zachodniej półkuli, nabiera szczególnego znaczenia.

Hawańskie spotkanie młodych jest przede wszystkim doniosłym wydarzeniem politycznym, gdyż stworzy okazję do politycznej debaty o najważniejszych problemach współczesnego świata, prowadzonej przez tych, którzy mają stanowić jego przyszłość!



Spodziewać się można zatem gorących dyskusji, wymiany poglądów. Z pewnością jednak zwycięży to, co łączy młodych świata: pragnienie jedności, przekonanie o potrzebie postępu i o tym, że prawo do życia w pokoju jest podstawowym prawem każdego człowieka.

Reprezentanci pokolenia młodych Polaków prawdy te uważają za najbardziej oczywiste z oczywistych. Wynika to z systemu wartości, przyjętego przez cały nasz naród i kraj, świadczy też o tym, że polska młodzież jest integralną częścią postępowej młodzieży świata.

Nasze przygotowania do udziału w festiwalu rozpoczęły się już we wrześniu 1976 roku. „Hawana 78” była hasłem wywoławczym podczas setek spotkań, prelekcji, dyskusji, szkoleń. Służyły one po-

głębianiu wiedzy młodych Polaków o sytuacji międzynarodowej, o miejscu Polski w świecie, o pokojowej polityce państw obozu socjalistycznego, o socjalistycznej Kubie. Młodzi Polacy wzbogacili kon to Funduszu Festiwalowego pracując podczas trzech Ogólnopolskich Niedzieli Czynu. Temu samemu celowi służyły liczne czyny społeczne i produkcyjne. Udana zbiórka środków na Fundusz Festiwalowy pozwoliła młodym znacznie za silić Międzynarodowy Fundusz Solidarności.

Wśród naszych przedfestiwalowych przygotowań nie brakowało także imprez artystycznych, sportowych, najrozmaitszych konkursów. Temat „Hawana 78” przewijał się również w olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej. Młodzi wybrali spośród najlepszych, najaktywniejszych w przygotowaniach do festiwalu, swoją 450-osobową reprezentację. Jej członkowie przebywali na tradycyjnym już Złocie Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszczolenia Bojowego, wykorzystując ten czas na jeszcze intensywniejsze przygotowania do udziału w festiwalowych przedsięwzięciach.

Będzie ich bowiem немало. Poza „Dniem Polskim”, za który nasza reprezentacja musi się przecież czuć w pełni odpowiedzialną, młodzi Polacy działają będą aż w 30 (na 36) komisjach festiwalowych, będą też brać udział w pracach prezydów centrów tematycznych. Będzie więc dość okazji do zamianistowania aktywności politycznej i prezentacji naszego kraju. Kraju, liczącego się w świecie, kraju o dynamicznym rozwoju społecznogospodarczym, o bogatej kulturze i oświacie, w którym młodzież odgrywa coraz większą rolę.

EWA LUSZCZUK

Indeksy zostały rozdane. Dla 63 000 młodych chłopców i dziewcząt to wielka radość, dla ich rodziców i nauczycieli — powód do dumy. W drodze na studia jeszcze tylko wakacyjne praktyki robotnicze. Właśnie, praktyki...

Dla jednych będzie to zwykła formalność, dla innych — przygoda, inna forma spędzenia wakacji, dla niektórych — jeszcze jeden „przykry obowiązek”. Tak czy inaczej, wszyscy — a przynajmniej większość z nich — po raz pierwszy przekroczy bramy zakładu pracy, by dowiedzieć się, jak naprawdę wygląda życie w swojej faktycznej, a nie tylko formalnej dojrzałości.

Organizatorom praktyk nie pozostaje więc nic innego jak wyjąć tym ambicjom naprzeciw — pozostać młodzieżą do konkretnych zadań, podzielić zadania, określić wymagania — jednym słowem stworzyć warunki partnerskiej, kolektywnej pracy. Przy okazji przekonywać młodzież, szczególnie niektóre jednostki — o to między innymi chodziło inicjatorom praktyk — że nie ma pracy gorzej i lepszej, mniej i bardziej ważnej, że każda, od niewykwalifikowanej po twórczą, należy wykonywać sumiennie, traktować z szacunkiem, odpowiedzialnością, jak przystało ludziom dorosłym.

I jeszcze jedna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę — niemiernie ważna

Pierwszy krok w życie

Wakacyjny sprawdzian

od dwóch poprzednich: wykazanie młodzieży w sposób naoczny, że w państwie takim jak nasze, na to, by zapewnić odpowiednie warunki nauki blisko półmilionowej rzeszy studiujących składa się ciężki, mozolny trud codzienny wszystkich ludzi pracujących w Polsce. Inaczej mówiąc — po to, by ktoś mógł się uczyć, musi wielu ludzi pracować, nie tylko rodzice, których — mimo dobrych zarobków — nie stać byłoby na kształcenie — często niejednego — dziecka. W zamian od młodzieży wymaga się jedynie szacunku dla pracy — innych i własnej, która winna procentować w przyszłości.

Zdarza się jednak, że mimo pozorów poprawności, miesiąc kontaktów z zakładem pracy daje młodzieży niewiele. Jedyną wartością, którą wynosi ze sobą młodzież wraz z pierwszymi zarobionymi pieniędzmi, to garść krytycznych uwag, często słusznych, i niesmak — powstały z konfrontacji własnych wyobrażeń z rzeczywistością.

Jako przykład niewłaściwego stosunku do wakacyjnych praktyk ro-

botniczych przyszłych studentów wymienia się tu „kaprański” stosunek do młodzieży. Wyraża się on między innymi powierzeniem młodzieży prac ciężkich — o co młodzież nie ma pretencji — i bezsensownych, nikomu niepotrzebnych, bądź takich, które mogłyby być wykonane szybciej, mniejszym nakładem wysiłku, przy wykorzystaniu techniki, jaką zakład dysponuje. Jakiegokolwiek dyskusje w takich przypadkach są wykluczone. To jednak, jak powiedział mi znajomy młody człowiek — „może nas jeszcze czegoś nauczyć: na przykład jak nie należy w przyszłości postępować z ludźmi, jak właściwie organizować pracę i na co należy zwracać uwagę, by nie popełniać błędów. Gorzej, jeżeli spotykamy się z obojętnością, jeżeli traktuje się nas jak zło konieczne...”

Zdarzają się także przypadki, które trudniej sklasyfikować. Wypływają one z dobrego serca, ale powodują chyba sporo zła, szczególnie tym,

którzy „wyrwawszy się” z domu, tu właśnie, w nowym środowisku, chcieli sami siebie sprawdzić, coś sobie udowodnić. Uniemożliwia im to człowiek opiekujący się bezpośrednio praktykantem. Mówi czasem: „mam, chłopie, syna na studiach i wiem, co cię czeka. Odpocznij sobie, nie męcz się, na uczelni będziesz musiał pracować nie po osiem godzin dziennie, naturalnie — dodaje — jeżeli będziesz chciał do czegoś dojść”. Człowiek taki bywa, jak mi opowiadano, zazwyczaj świetnym fachowcem, doskonałym pracownikiem, cieszy się szacunkiem. I dodawano: „Nie rozumie on jednak że i my chcemy mieć własne życie, własne doświadczenia, że musimy poznawać życie takie, jakim ono jest”.

W tym roku, tak jak w latach ubiegłych — w sierpniu i wrześniu kilkadziesiąt tysięcy młodych dziewcząt i chłopców odbędzie wakacyjne praktyki robotnicze. Tak, jak w latach ubiegłych — chodzić będzie o to, by przyjąć ich w za-

kładzie pracy z całą powagą i odpowiedzialnością. Tych kilka uwag krytycznych odnotowuję jednak nie po to, by apelować do zakładów pracy czy uczelni o jakiegokolwiek zmiany, chociaż dobrze byłoby, aby zakłady pracy wyznaczały na opiekunów praktyk ludzi, którzy rozumieją na czym mają polegać praktyki i lubią pracować z młodzieżą. Właściwe byłoby także, aby nie zatrudniać młodzieży na tych wydziałach, czy na tych odcinkach pracy, gdzie robota jest źle zorganizowana, gdzie panuje bałagan”.

Może mieć natomiast — i na pewno ma — korzystny wpływ stosunek etatowych pracowników zakładu do młodzieży — podczas miesiąca współpracy pracy młodzieży — wpływający ze zrozumienia istoty sprawy. Każdy, kto w miesiącach letnich spotyka się z młodzieżą odbywającą praktyki — dotyczy to zresztą nie tylko praktyk robotniczych — powinien oświadczyć, że się zobowiązuje do godnego reprezentowania zakładu wobec młodzieży i udzielenia jej rozumnej pomocy w przypadku kiedy potrzebuje jej ona. Musi w takich sytuacjach powstać coś na kształt stosunku mądrego ojca, wprowadzającego własne dziecko w dorosłe życie — bez „kaprańskich” metod, ale i bez pobłażliwości.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Czteromiesięczna praca darem dla Zamku Warszawskiego

Sala Tronowa Zamku Królewskiego w Warszawie, miejsce wielu ważnych wydarzeń w historii kraju — należy do najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeń zamkowych. Jej wystrój — w stylu łączącym elementy baroku i rokoka wg projektu autorów przebudowy zamku Jana Christiana Kametzera i Dominika Merliniego — wykonano w latach 1783—1786.

Rekonstrukcja ozdobnych listew — girland wymagała mistrzostwa najwyższej klasy. Z pomocą polskim konserwatorom i artystom — rzemieślnikom pośpieszyli specjaliści z Jugosławii, z Macedonii i Bułgarii. Na podstawie uratowanych fragmentów oraz powiększonych zachowanych fotografii — pięciu znakomitych snyderów — Hajri Doko, Dusan Donevski, Jovan Naumovski, Nikola Pljakov i Cvetan Nikolski — odwzorowali w drewnie lipowym i dębowym 22 metry bieżące girland. Swoją bliską czteromiesięczną pracę potrakowali honorowo, ofiarując ją jako dar dla zamku. Podczas pożegnania w Sali Tronowej, jugosłowiańskim snyderom podziękowano bardzo serdecznie i wręczono — przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — „Złote odznaki za opiekę nad zabytkami”, odznaki przedsiębiorstwa „Pracownie Konserwacji Zabytków” i pamiątkowe albumy. (PAP)

W obronie praw człowieka

Manifest Indian amerykańskich

Uczestnicy pochodu amerykańskich Indian do Waszyngtonu rozpowszechnili wśród dziennikarzy, po zakończeniu tej bezprecedensowej w historii USA akcji politycznej, tekst manifestacji Indian. Głosi on m. in., że „kampania w obronie praw człowieka rozpoczęta przez obecną administrację jest na wskroś dwulicowa wobec historii i obecnych warunków życia Indian amerykańskich”. Autorzy manifestu zwrócili się do narodów całego świata, aby zaapelowały o przestrzeganie praw człowieka wobec rdzennych mieszkańców Ameryki.

Manifest stwierdza dalej, że jawne ludobójstwo polityczne wobec Indian realizowane w ubiegłym stuleciu jest kontynuowane obecnie w formach „bardziej subtelnych”. Zarówno FBI, federalne władze sądowe i inne organy władzy prowadzą wobec Indian politykę terrorku i gwałcenia przysługujących im praw.

Te działania władz spowodowały, iż wielu przywódców indyjskich poniosło śmierć w majestacie prawa. W więzieniach znajdują się Indianie, których jedyną winą po legła na tym, iż walczyli o prawa swojego narodu. Autorzy manifestu stwierdzają, że Indianie nie domagają się żadnych „aktów łaski, ani amnestii” wobec swych uwięzionych współplemienników, ale całkowitego wyzwolenia plemion indyjskich, które nie popełniły żadnych przestępstw, od represji ze strony władz. (PAP)

Rozpoznanie dzieła z roku 1750

W Lesznie wydawano pierwsze naukowe czasopismo medyczne

O kulturalnej i naukowej tradycji Leszna wiadomo już wiele, nie tylko dzięki postaci działającego tu niegdyś wielkiego uczonego i pedagoga Jana Amosa Komenskigo. W XVIII wieku miasto to było także ośrodkiem drukarstwa. Niedawno stwierdzono m. in., że wydawano tutaj pierwsze w Polsce (a prawdopodobnie czwarte w Europie) czasopismo lekarskie, którego tytuł w tłumaczeniu z łaciny brzmiał: „Początki fizyko-medyczne. Przez tych, którzy w Polsce i poza nią medycynę uprawiają — zebrano”. Pierwszy tom ukazał się w roku 1750 nakładem Michała Wawrzynca Pressera, drukowany przez Daniela Vettera. Jeszcze tego samego roku wydano tom drugi, a w marcu roku 1753 — trzeci. To trzytomowe dzieło liczy w sumie ponad 800 stron.

Z inspiracji Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego historia i treścią tego pionierskiego pisma lekarskiego zainteresował się dr med. Edmund Waszyński z Leszna. Radą i pomocą w dotarciu do tego cennego, jak się okazało, źródła służyli mu naukowcy, m. in. profesor Stanisław Szpilczyński z Wrocławia oraz historyk medycyny z Akademii Nauk w Halle — Wolfram Kayzer. Jedyny egzemplarz „Primitiae” zachowany został w uniwersyteckich bibliotekach — Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (tom I i II) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (tom

III). Obecnie trwa tłumaczenie XVIII-wiecznego dzieła. Przełożono już na język polski tom pierwszy, trwają prace nad przekładem tomu II. Nie ustalono jeszcze, jaki był nakład i jaki zasięg tego lekarskiego pisma. Wiadomo tylko, że rocznie miały być drukowane dwa woluminy.

O charakterystykę „Początków fizyko-medycznych” poprosiliśmy dr. E. Waszyńskiego, lekarza i historyka medycyny z zamiłowania, który ma wielki udział w rozpoznaniu tego niezwykłego wydawnictwa.

— Studiowanie zawartych w tym czasopiśmie artykułów świadczy o tym, że autorzy rozpraw i artykułów byli dobrze zorientowani w osiągnięciach współczesnej im wiedzy medycznej, a przygotowane przez nich publikacje miały być „ujawnić przed światem”. Założycielem pisma był urodzony w Zdunach na Ziemi Leszczyńskiej Ernest Jeremiasz Neifeld, nadworny lekarz Augusta III, członek ówczesnej Akademii Nauk w Halle. Ambicją działacza Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego jest to, aby przyczynić się do opublikowania monografii dotyczącej powstałego w Lesznie czasopisma. I ja będę szczęśliwy, gdy sprawa ta, w którą włożyłem wiele serca i trudu — na miarę moich możliwości — zyska pełne naukowe opracowanie. (Kos)

Bliski światowego rekordu

W Wałbrzychu — noworodek o wadze 6700 gramów

W szpitalu nr 1 w Wałbrzychu — na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym przyszedł na świat noworodek o rekordowej wadze 6700 gramów. Dziewczynka ma przy tym 62 centymetry wzrostu. Dziecko i matka otoczone troskliwą opieką lekarską czują się bardzo dobrze.

Według opinii lekarzy-specjalistów przysięga na świat zdrowego noworodka o wadze półrocznego niemowlęcia jest wielką rzadkością. Dziecku niewiele brakuje do światowego rekordu — należy on do holenderskiego noworodka — o wadze 7000 gramów. (PAP)

Kolejny karygodny wybryk

Falszywy alarm ratunkowy na morzu

Szczytem bezmyślności popisał się nieznany dotychczas „dowcipniś”, który zaalarmował polskie służby ratownicze o tym, że na pełnym morzu, między Jastarnią a Jurata dryfuje człowiek na materacu. Natychmiast podjęto akcję ratunkową. Na poszukiwania wyruszyły jednostki ratownictwa brzegowego, Polskiego Ratownictwa Okrętowego i Marynarki Wojennej. Do wskazanego rejonu skierowane zostały śmigłowce i samoloty. Przy nie najlepszej pogodzie, we mgle, akcja ratunkowa prowadzona do wieczora, kiedy to znaleziono „poszukiwany obiekt”. Okazało się, że jest to tratwa zbita z drewna, na której umieszczono na kukłę imitującą człowieka.

Nieodpowiedzialny wyczyn kosztował skarb państwa ponad 400 000 złotych — tyle bowiem wynoszą koszty przeprowadzonej akcji ratunkowej. Niewymierne są zaś koszty społeczne.

Urząd Morski kieruje sprawę do prokuratury. Nie jest to bowiem pierwszy przypadek fałszywego alarmu. (PAP)

Międzynarodowe „Pop Session” w Sopocie

Młodość muzyki rozrywkowej

W sopockiej Operze Leśnej odbywa się nie tylko Festiwal Piosenki (od ubiegłego roku pod patronatem „Interwizji”). Po raz czwarty w lipcu zorganiizowano Konfrontację Muzyczną „Pop Session 78” — jedyną w naszym kraju między narodową festiwal młodzieżowych odmian współczesnej muzyki rozrywkowej. Organizatorom udało się zaprosić czołowych wykonawców polskich i zagranicznych.

W pierwszym dniu imprezy wydarzeniem miał być występ Krzysztofa Klenczona, który po sześciu latach pobytu w USA przybył do kraju na krótkie tournée. Niestety, jego twórczość amerykańska nie znalazła uznania, ani publiczności, ani fachowców. Koncert uratowały stare przeboje, które wraz z Klenczonem śpiewał cały amfiteatr.

Głównym wydarzeniem tegorocznego „Pop Session”, okazał się występ międzynarodowej formacji jazz-rockowej „United Jazz and Rock Ensemble”, składającej się z gwiazd światowego jazzu i rocka. Rarytatem były zwłaszcza solówki puzonisty Alberta Mangelsdorffa i perkusisty Johna Hisemana. Bardzo dobrze zaprezentowała się także amerykańska grupa „Aurackie”, składająca się z muzyków o doskonałym przygotowaniu muzycznym. Zespół ten — reprezentujący progresywny jazz-rock — w Sopocie wystąpił na krótko przed udziałem w znanym festiwalu jazzowym w Montreux w Szwajcarii.

W „Konfrontacjach” wzięło udział wielu wykonawców z krajów demokracji ludowej. Ekipa węgierska, reprezentowana przez znaną grupę „Omega” i wokalistkę Magdę Bodi, przedstawiła bar-



Krzysztof Klenczon.

Fot. — J. Kwakumowski

dzo udany rock show. Z NRD przybyły grupy „Stern Combo Meissen” i „Kreis” oraz wokalista Holger Biege; z Czechosłowacji nowa gwiazda tamtejszych estrad — Petra Janu.

Polska reprezentowana była przez grupę „Laboratorium” i Halinę Frąckowiak z poznańskim zespołem HEAM. Nowością tegorocznego „Pop Session” była prezentacja w Teatrze Letnim młodych polskich zespołów. Decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki, sopockie konfrontacje, których stałymi organizatorami są Bałtycka Agencja Artystyczna „Bart” oraz Polska Agencja Artystyczna „Pagart” wprowadzono do kalendarza imprez międzynarodowych.

IRENEUSZ STRAŻYŃSKI



Mirosław Dziankowski — „Pracownia preparatyki organicznej”. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, wyd. VIII poprawione, str. 224, zł. 15.
Asit K. Biswas — „Historia hydrologii”, przekład z angielskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, liczne ilustracje, str. 380, zł. 75.
„Materiałoznawstwo włókiennicze dla ZSZ”, praca zbiorowa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, wyd. VI, str. 263, zł. 17.
Andrzej Birkholz — „Analiza matematyczna dla nauczycieli” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, str. 290, zł. 40.
„Ziemia Cieszyńska” — mapa turystyczna, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictw Kartograficznych, Warszawa 1977, zł. 15.
Tadeusz Dobrowolski — „Sztuka Krakowa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, liczne ilustracje, częściowo barwne, indeksy, str. 622, zł. 215.
Antonina Kopta, Barbara Luszczki — „Technologia gastronomicz-

na dla ZSZ”, cz. I. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, wyd. IV, str. 358, cena 23 zł.

Zbigniew Krawczyk — „Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej”. SIT, s. 180, zł. 59.

Edgar Morin — „Zagubiony paradigmat — natura ludzka”. Biblioteka Myśli Współczesnej, PIW, s. 282, zł. 30.

J. N. Rojtenberg — „Sterowania”. Biblioteka Naukowa Inżyniera, PWN, s. 442, zł. 58.

Barbara Grucza, Hubert Hajduk, Rozemaria K. Tertel — „Książka nauczyciela, Deutsch. Unser Alltag. Dla klasy II liceum ogólnokształcącego i liceum ekonomicznego”. WSIP, s. 50, zł. 10.

Piotr Bak — „Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny”. Biblioteka Młodości Języka, wyd. II. Wiedza Powsz., s. 454, zł. 50.

Antoni Plątkow — „Wymowa francuska”, podręcznik do nauki języka z płyt lub kaset. Wiedza Powsz., s. 174, zł. 30.

Leszek Dziąg — „Norwegia”, wyd. II. Biblioteka — Kraje, Ludzie, Obyczaje. Wiedza Powsz., s. 308 + mapki, zł. 80.

Zbigniew Dobrowolny, Janusz Jeleń, Andrzej Konieczny, Zbigniew Łagodka, Grzegorz Stański — „Liga gra i po czterdziestej”. SIT, s. 212 plus ilustr., zł. 40.

SPORT-SPORT

Jutro inauguracja mistrzowskich rozgrywek

Piłkarze Lecha grają z Gwardią

Od jutra, kibice piłkarzy całej Polski emocjonować się będą rozgrywkami mistrzowskimi o tytuł najlepszej drużyny w kraju w sezonie 1978/79. Sympatyków poznańskiego I-ligowca zapewne interesuje co słychać w obozie lechitów na kilkanaście godzin przed pierwszym meczem, który rozegrają z warszawską Gwardią.

Jak nas poinformował na konferencji prasowej trener zespołu Jerzy Kopa w drużynie nie zaszyły po ważniejsze zmiany personalne. Kie rownietwu klubu nie udało się sfi nalizować sprawy przejścia kadro wicza Włodzimierza Mazura do Poznania. Wzmocnienia natomiast doznały linie obrony i ataku. Jak już wcześniej informowaliśmy drużynę zasilą powracający z war-

szawskiej Legii obrońca Andrzej Grzeszkowiak oraz Marek Skurczyński — pomocnik walebrzyjskiego Zagłębia. Udział tych zawodników w jutrzejszym pojedynku stoi pod dużym znakiem zapytania. Co więcej, drużyna w ostatniej chwili została osłabiona. Piotr Krakowski doznał kontuzji nogi, na którą założono gips, a Romuald Chojnacki i Mirosław Okoński przystąpią do meczu osłabieni przebytymi osłabieniami chorobami.

Sytuacja przed sobotnim spotkaniem nie jest więc najlepsza, tym niemniej wierzymy, że trzecia drużyna ubiegłorocznych rozgrywek zadośćuczyni warszawskiej publiczności piłką nożną w dobrym wydaniu. (kar)

A. Tomasiak i G. Nowak pojedą do Nowej Zelandii

W wioślarskich mistrzostwach świata seniorów, które odbędą się na przełomie października i listopada w Nowej Zelandii, wezmą udział dwie polskie osady: dwójka ze sternikiem z poznańskiej Polonii Adam Tomasiak — Grzegorz Nowak (sternik Ryszard Kubiak) oraz skiffistka z AZS Warszawa Janina Klucznik. Decyzja o wysłaniu tych osad zapadła po przeanalizowaniu wyników, uzyskanych przez wioślarzy podczas trzech najważniejszych międzynarodowych regat sezonu — w Moskwie, Gruenau i Lucernie.

W Lucernie, gdzie spotkała się

cała czołówka europejska dwójka ze sternikiem wywalczyła drugą lokatę, przegrywając tylko minimalnie z wioślarzami NRD. Dwukrotnie znalazła się w finale Janina Klucznik, w obu wypadkach plasując się na czwartej pozycji. Uległa tylko zawodniczkom, które wywalczyły medale na ostatnich mistrzostwach świata. Wyniki Polaków pozwalają liczyć na miejsce w finałach, co w porównaniu z ubiegłym rokiem, gdy wywalczyliśmy tylko jedno szóste miejsce, stanowiłoby istotny postęp.

PAP

Spartakiada XXXV-lecia LWP

W Bydgoszczy rozpoczęła się 27 bm. spartakiada XXXV-lecia ludowego Wojska Polskiego. Na obiektach „Zawiszy” i „Asterii” rozgrywane są konkurencje w strzelectwie i pływaniu.

W pierwszym dniu odbyły się cztery konkurencje strzeleckie. W strzelaniu z pistoletu na 25 m zwyciężyła I. Mazurkiewicz (POW) — 571 pkt., a w tej samej konkurencji juniorów triumfowała H. Winczewska (Marynarka Wojenna) — 565 pkt. W strzelaniu z pistoletu dowolnego juniorów na 50 m najlepiej był S. Kowski (SOW) — 538 pkt., a z karabinka juniorów na 50 m (leżąc) — M. Woźniak (WOW) — 589 pkt.

Zespołowo po pierwszym dniu prowadzi POW — 43 pkt. przed SOW — 34 i Marynarką Wojenną — 27 pkt. (PAP)

Wioślarskie MŚ juniorów

W kolejnych wyścigach eliminacyjnych rozgrywanych w Belgardzie wioślarskich mistrzostw świata juniorów, startowali chłopcy na dystansach 1500 m. Z polskich osad awans do półfinałów wywalczyli czwórka bez sternika, która zajęła w swym przedbiegu drugą pozycję za RFN i czwórka podwójna, która także ukończyła eliminacje na drugim miejscu, wyprzedzona przez osadę RFN.

Pozostałe dwie osady będą musiały walczyć w repasażach. Dwójka ze sternikiem była w swoim wyścigu druga, za ZSRR, dwójka bez sternika również przypłynęła na drugiej pozycji, wyprzedzona przez Bułgarów.

Do półfinałów awansowały tylko osady, które zajęły pierwsze miejsca. (PAP)

R. Szurkowski mistrzem Polski

Niespełna pięć godzin trwały wczoraj LV indywidualne kolarskie mistrzostwa Polski w Sobótce. Na starcie mistrzostw ostatecznie stanęło 103 zawodników.

Przez pierwsze cztery okrążenia kolarze jechali w zwartym pelotonie. Dopiero pod koniec czwartego okrążenia ucieczkę zainicjował R. Szurkowski, Brzeźny, Jankiewicz, Majchrowski i Krawczyk. Ta piątka systematycznie zwiększała przewagę, która na mecie wynosiła ponad 4 minuty. Na ostatnich 100 metrach przed metą zaczęli walczyć dwaj zawodnicy wrocławskiego Doimelu — R. Szurkowski

i J. Brzeźny. Sędziowie mieli duży dyskusję przed wydaniem werdyktu — na mecie zabrakło fotokomórek. Głosy sędziów były podzielone — dwóch dawało zwycięstwo Szurkowskiemu, dwóch Brzeźnemu. Zdecydował sędzia główny, że o „koło” wygrał Szurkowski.

Oto kolejność pierwszej piątki: 1. R. Szurkowski (Doimel Wrocław), 2. J. Brzeźny (Doimel Wrocław), 3. J. Jankiewicz (RLKS Wrocław), 4. J. Majchrowski (Budowlani Wieluń), 5. J. Krawczyk (LKS Bełchatów) (PAP)

T. Mytnik na 7 pozycji w Nadrenii

W trzecim dniu międzynarodowych kolarskich wyścigów dookoła Nadrenii rozegrano 24 etapy. Pierwszy długości 130 km, prowadzący z Kaiserslautern do Belheim zakończył się zwycięstwem D. Floegera (RFN). Najlepszy z Polaków, K. Sujka był ósmy, a J. Pożak piątnasty.

Drugi etap, jazdę indywidualną

na czas, na dystansie 19 km wygrał B. Oosterbosch (Holandia), który został nowym liderem wyścigu. T. Mytnik był piąty, K. Sujka dwunasty, J. Pożak siedemnasty.

W klasyfikacji wyścigu najlepszy z Polaków T. Mytnik zajmuje 7 lokatę ze stratą 52 sek. do lidera. (PAP)

Drużynowe MP juniorów

Młodzi kolarze Stomila na 3 miejscu

W Suwałkach odbyły się wczoraj drużynowe mistrzostwa Polski juniorów i juniorów młodszych w kolarstwie.

Wśród juniorów młodszych zwyciężyła drużyna Rometu i Bydgoszcz w składzie: D. Kajzer, J. Lewandowski, E. Turodziński i T. Gasiorek z czasem 1:22:24.2. Wicemistrzem został zespół Agromelu i Toruń w składzie: J. Chądziński,

M. Skrzyński, J. Leśniewski, J. Leśniwa w 1:22:34,6.

Wśród juniorów zwyciężył Agromel Toruń w składzie: W. Zawala, R. Zieliński, K. Nikiel, A. Mierzejewski z czasem 1:37:34. Stomil Poznań w składzie: A. Jopek, M. Magdziak, R. Mądry, A. Spławski zajęli trzecie miejsce.

Kolejne miejsca zajęły zespoły: Lech Poznań, Doimel Wrocław, Polonia Pila.

HUMOR I SATYRA

Najważniejsze, że jesteśmy zdrowi...





KOMBINAT MASZYN ROLNICZYCH

„AGROMET”

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych
w Poznaniu, ulica Pstrowskiego 1

UWAGA:

PRZYJMUJEMY ZAPISY KANDYDATÓW MŁODOCIANYCH

w celu przyuczenia do zawodu w ramach

DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY FSZMP.

Nauka trwa 2 lata, w którym to okresie junacy kończą szkołę podstawową.
Po przyuczeniu Dyrekcja organizuje roczny kurs przygotowawczy
do egzaminu, celem uzyskania dyplomu czeladniczego w zawodzie:

TOKARZ, FREZER I ŚLUSARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat życia,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone 5 klas szkoły podstawowej.

Istnieje możliwość kontynuowania nauki w szkole zawodowej i średniej.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu,
ulica Pstrowskiego 1 — telefon 759-31, wewnętrzny 492, 493 i 494.
Dojazd tramwajem nr 1, 4, 12, 13, 14 i 19.

2482-K1

Przetargi — Licytacje

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO REWIRU I
zawiadamia, że w dniu 1 września 1978 roku
o godz. 11 w biurze Komornika Sądu Rejono-
wego rewiru I w Poznaniu, ul. Mińska nr 1a
pok. 317 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
lokalu nr 3 przy ul. Grudzień nr 8 w
Poznaniu, stanowiącej własność Jadwigi
Godlewskiej, zapisanej w PBN w Pozna-
niu, Kw 20242 i Gw 20239.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
389.546,— zł, cena wywołania wynosi 259.697,—
złoty. Przystępujący do przetargu zobowią-
zany jest złożyć rękojmię w kwocie 25.970,— zł
w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
Nieruchomość można oglądać w okresie od
18 sierpnia do 1 września 1978 r. akta prze-
glądać w tym samym czasie w biurze Komor-
nika.
2630-K1

Praca Nauka

Przyjmę murarzy, praca
stala. Budowa — ul. Po-
morska. 63779g

Krawcowa do szycia spo-
dnie potrzebna, tel.
20-60-68 wieczorem. 63516g

Magister udziela korepek-
ty: chemia, fizyka. Zy-
dowska 30 m. 4. Piątko-
wiak. 62110g

korepetycji do egzami-
nów poprawkowych u-
dział doświadczeni peda-
gog. Augustyniak, No-
wak. Staszica 5 m. 7. 61249g

Sprzedż

Sprzedam młocarnię MCC
10 B i MSC-7 sterownik do
słomy oraz rozrzućnik do
obornika. Wesołowski
kol. Adamów 62-599 Goli-
na n/Wartę woj. konin-
skie. 1027p

Sprzedam kombajn Vi-
stula. Jan Wilk Bożnow
70. 83-100 Żagań. 1023p

Szynsyle standart sprze-
jam Sylwester Kaczmar-
rek 63-230 Witaszyc. ul.
Zeromskiego 6. 1000p

Ciągnik C-4011 po kapita-
nym remoncie sprzedam
Jan Malec. Raclaw 43 ko-
ło Gorzowa Wlkp. 63467g

Samochody

Sprzedam Fiata 125p. Tel.
559-57 (po 20). 63731g

Syrę 105 rocznik 1976
sprzedam, tel. 433-50.
63796g

Lokale

Wrocław! Mieszkanie
kwaterunkowe 3-pokojo-
we, łazienka 50 m², ogró-
dek, garaż, wysoki par-
ter w domu 1-pietrowym.
duża piwnica, c.o. etażo-
we zamienie na Poznań.
Szamotyły lub okolice.
54-135 Wrocław, Murar-
ska 9 m. 1. 63425g

Nieruchomości

Działkę 4900 m², z dom-
kiem jednorodzinnym, za-
budowania gospodarcze
atrakcyjne położenie, przy
parku. (22 km od Pozna-
nia — trasa E8), sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 62047g

Zguby

Zgubiono kartę rejestra-
cyjną na samochód 24-90
PR nazwisko Ryszard
Jurga, Wyrzeka, gmina
Srem. 1051p

Mam czarny piesek mie-
szaniec — kundel z jam-
nikiem, uszy stojące,
nóżki przednie krótkie
jamnika) zaginął 13 lipca.
Zwrot wynagrodze. Jeży-
ce, Staszica 7 m. 16 Ra-
czakowie. 63817g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” 61-707 Po-
znań. Libelta 29, kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15-19. 61352g

Posłubię emeryta. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63288g. 63288g

UWAGA!

Dyrekcja Kombinatoru Budowlanego w Pile
ZATRUDNI

- ◆ w nowo uruchamianej Fabryce Domów w Pile:
- ◆ **TECHNIKA ELEKTRYKA** — z uprawnieniami elek-
trycznymi bez ograniczenia napięć, na wykonywanie po-
miarów elektrycznych,
- ◆ **ELEKTROMONTERA** — z uprawnieniami elektrycznymi
bez ograniczenia napięć
- ◆ **ELEKTROMONTERA** — konserwatora suwnic z upra-
wnieniami,
- ◆ **SPAWACZA** — z uprawnieniami,
- ◆ **ŚLUSARZA REMONTOWEGO**,
- ◆ **INSTALATORA SANITARNEGO i C. O.**,
- ◆ **PALACZA KOTŁOWEGO**,
- ◆ **OPERATORA SPRĘŻAREK**,
- ◆ **BETONIARZA - ZBROJARZA**.

Bliższych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia —
Dział Zatrudnienia i Plac Kombinatoru Budowlanego w Pile,
ul. Kossaka 102, pokój 202, tel. 28-02, wewn. 84.

1654-K2

UWAGA!

GIEŁDA MEBLI tapicerowanych

DLA JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

ODBĘDZIE SIĘ

dnia 31 VII i 1 VIII br.

w godz. 8 — 14

w Centralnym Magazynie Meblowym
Brączewo koło Obrzycka

DO UDZIAŁU ZAPRASZA

WPHW

Oddział Obrotu Art. Wyposażenia Mieszkań
w Poznaniu

2587-K1

Dnia 26 lipca br. zmarł w wieku 82 lat, były
długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu
Cukrowniczego i Cukrowni Wielkopolskich.

pplk. rezerwy

ANTONI CHUDZIKIEWICZ

uczestnik kampanii wrześniowej w walkach
nad Bzurą, wielki patriota, człowiek wielkiego
serca, uczynny kolega, wartościowy pracownik
przemysłu, Odznaczony Krzyżem Waleczności
Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Krzyżem Walecznych
i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
31 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu na Junik-
owie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
POP i współpracownicy
PP Cukrowni Wielkopolskiej.

2650-K3

† Dnia 26 lipca 1978 roku, odeszła od nas na
zawsze namaszczone Olejami św., nasza
najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia
przeżywszy lat 70, śp.

WŁADYSŁAWA KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamotulska 35 m. 1.

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

JÓZEF WITOLD CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz.
11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

RODZINA

ul. Rutkowskiego 15a m. 2. 63896g

† W dniu 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzo-
na na Sakramentami św. po ciężkich cierpie-
niach nasza najdroższa nigdy niezapomniana
siostra, bratowa, ciocia, przeżywszy lat 72

LUDWIKA OSSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Solącu
przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Zródlana 3 m. 8. 63883g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zakończyła swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie moja
ukochana żona, mama, babcia, bratowa i cio-
cia, śp.

KATARZYNA KORNACKA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Pobiedziska, ul. Niecała 1. 63811g

Dnia 25 lipca 1978 roku, zmarła nagle nasza
wzorowa i sumienna pracownica

WANDA CZUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm.

o godz. 16 w Głuszyńcu.

Rodzinie Zmarłej wyrazi współczucia
składają

Zarząd i współpracownicy
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
Poznań — Głuszyca

63825g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, po ciężkiej choro-
bie zmarła, przeżywszy lat 91, nasza matka,
teściowa, ciocia, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA PŁOTKA

z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

córki z rodziną

ul. Kossaka 9 m. 9. 63840g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 56 nasz najdroższy, najtro-
skliwszy, niezapomniany mąż, ojciec, teść, nie-
zastąpiony dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

KAROL NOWATORSKI

były więzień obozu koncentracyjnego
Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 14 na cmentarzu przy kościele św. Mar-
cyna w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Swarzędz, ul. Nowy Świat 4. 63844g

W dniu 26 lipca 1978 roku, zmarł w wieku
82 lat, mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pra-
dziadek

ANTONI CHUDZIKIEWICZ

pplk w stanie spoczynku — żołnierz kampanii
wrześniowej, odznaczony Krzyżem Waleczności
Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Parkowa 7 m. 21. 2670-U3

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzo-
na na Sakramentami św. przeżywszy lat 72, nasza
kochana siostra i ciocia, śp.

MARIA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZENSTWO

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 22 m. 7,
dawniej Nieczajna gm. Oborniki. 63891g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 lipca 1978 roku, zasnęła w Bogu prze-
żywszy lat 83, nasza najdroższa matka, teści-
wa, babcia i prababcia, śp.

MARIA PIECHOCKA

z domu Drygas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 lipca
1978 r., o godzinie 10.15 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Czerwonej Armii 9 m. 6. 2682-U

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarł, przeżywszy
86 lat, śp.

JÓZEF KOSTRZEWSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.

o godz. 9 w Komornikach.

W smutku pogrążony

wzrost z rodziną
63818g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzo-
na na Sakramentami św. przeżywszy lat 82, moja
kochana mama i nasza droga siostra, śp.

HELENA BENTKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 bm.
o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają

syn, rodzeństwo i przyjaciele

2681-U3

† W dniu 26 lipca 1978 roku, zginęła śmiercią
tragiczną przeżywszy lat 84, nasza kochana
matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA DAWIDOWSKA

z domu Witkowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm.
o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Pogrążona w smutku

RODZINA

63863g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzo-
na na Sakramentami św., śp.

PELAGIA SZUMIŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz.
10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Głogowska 193 m. 2. 63864g

LIPIEC
28
PiątekInocentego
Wiktor
Słońce: 5.05—20.52

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Dno nieba”

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Zioła do zuchwajnych” (Jug.-amer. b.o.), g. 15.30 „Ostatni film o Le Gii Cudzoziemskiej” (amer. 15 l.), g. 17.30 „Strach nad miastem” (fr.-wł. 15 l.).

KDF PALACOWE — g. 10 Impreza dla młodzieży z filmem „Złoty olimpijski” (pol. 12 l.), g. 15.30, 17.30 „Diabli mnie biorą” (fr. 15 l.), g. 19.30 „Sceny z życia małżeńskiego” (szwedz. 15 l.).

APOLLO — g. 15, 17.30, 20 „Dziwczyna z reklamy” (wł.-amer. 18 l.).

BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20 „Mandingo” (wł.-amer. 18 l.), g. 22.15 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.).

GONG — g. 10, 15 „Cyryl w cyrku” (czech. b.o.), g. 12, 18, 20 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.).

GRUNWALD — g. 17, 19 „Nie ma mocnych” (pol. b.o.).

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Zabity na śmierć” (amer. 15 l.), g. 18 „Bracia Karamazow” (radz. 15 l.).

MALTA — g. 16 „Dziki niedźwiedź Gawryła” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Ofiara namiętności” (hiszp. 18 l.).

OLIMPIA — g. 10, 17.30, 20 „Tredowata” (archiw. pol. 12 l.), PANCERNIAK — g. 17 „Wyspa skarbow” (fr. 12 l.), g. 19 „Sprawa Gorgonowej” (pol. 18 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Wyspy na Gólsztromie” (amer. 12 l.).

RUSALKA (Swarzędz) — g. 16 „Wiatr w żaglach” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Zagubione dusze” (wł. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.), g. 19.30 „Wdowieństwo Karoliny Zasler” (Jug. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Akcja pod Arsenalem” (pol. 12 l.).

WILDA — g. 10 „Szpinak czyni cuda” (czech. b.o.), g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wyspa skazańców” (meks. 18 l.).

WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19 „Ebirah — potwór z głębin” (jap. 12 l.).

Zoo — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: Internia, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywoszyńska 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmonskiego 20 — tel. 66-06-06; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 998.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431; ul. Kosciuszki 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7—22, tel. 989.

Telefon Zaufania — 988 czynny od g. 15.30—17.30, ul. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starecka 1, Głogowska 107/109, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

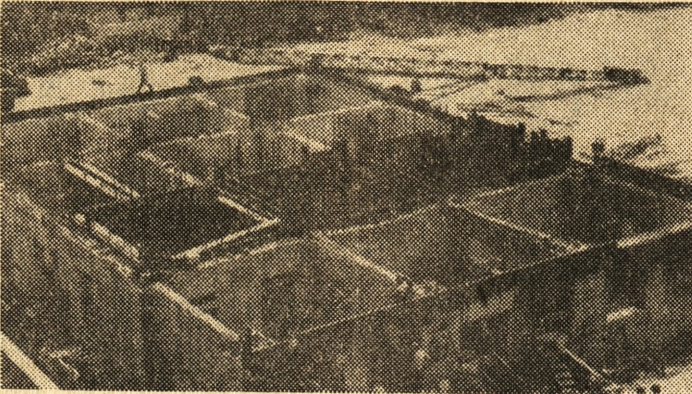
RADIO

PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia; 9.00 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polska; 13.00 Melodie z Gdańska; 13.10 Piosenki w zielonym mundurze; 13.25 Rymy ludowe Peru; 13.40 Kacik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z granicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 inf. dla kierowców); 16.00 Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18.00 Tu Jedynka c.d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert żywych; 19.15 Warszawska Ork. PR i TV; 19.40 Comba jazzowe; 20.05 Wirtuozii różnych instrumentów — Mozart, Weber, Ravel; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.18 Koncert z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. R. Czajkowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 23.00 Wita Was Polska — magazyn słowno-muz.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców w szkół; „Wizyta Gdźdźdź”; 10.00 Grafie niezwykle — Jan Matejko; 10.30 Grupa Organowa K. Sadowy; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 „Akordeon” — instrument znany i nieznan; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas do brzych gospodarzy; 12.25 „Jednoróżec” — fragm. pow.; 13.00 Wokół poloneza do mazura; 13.15 Nowe nagrania radiowe; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 G. Bizet; Arleżanka — II Słuta ork.; 14.10 Wieści; 14.15, nowości; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka F. Couperina; 15.30 Radioteria; 16.10 Koncert żywych młodych muzyków; 16.40 Magazyn informacyjny; 16.50

Na budowie wieżowca AE



U zbiegu ulic Kościuszki i Powstańców Wielkopolskich widać już fundamenty budynku dydaktycznego Akademii Ekonomicznej. Do końca roku ma on liczyć już 10 pięter, a w ogóle będzie miał 20 pięter i „przerobienie” na „Poznań”, obecnie najwyższy budynek miasta.

Fot. — R. Królak

Może być za późno

„Mirinda” dopiero w sierpniu

Ostatnie ocieplenie natychmiast odczuła załoga poznańskich Zakładów Piwowarskich. O ile jeszcze przed tygodniem dzienna produkcja przewyższała zapotrzebowanie handlu, o tyle obecnie trudno nadażyć z realizacją zamówień. Uda się jednak dość dobrze zaopatrzyć sklepy i placówki gastronomiczne w napoje chłodzące.

Obecnie poznaniacy wypijają dziennie około 60 000 butelek „Pepsi-Coli” i 150 000 piwa, wyprodukowanych w browarze przy ul. Dzierżyńskiego. Jego załoga pracuje więc na pełnych obrotach, by ugaścić pragnienie mieszkańców miasta. Daje się jednak we znaki brak butelek od „Pepsi”, których zwracanych jest za mało.

Brak natomiast innych butelek uniemożliwia rozpoczęcie produkcji nowego napoju — „Mirindy”. Nie nastąpi to póki nie pojawi się, jak za miesiąc, (bop)

Używamy coraz więcej leków farmakologicznych, ale też coraz więcej amatorów znajduje zielolecznictwo. Jak wykazały badania, a tradycja ludowa to potwierdza, zioła pomagają w wielu schorzeniach; niezastąpione są też w profilaktyce. Z aromatyczna herbata z lipy, doskonała na wszelkie przeziębienia, z naparem mięty czy kozieradki, usuwającym wszelkie dolegliwości przewodu pokarmowego czy też z bratkami stosowanymi przy kłopotach z ciałem — zetknął się — prawie każdy.

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” obejmują swym zasięgiem siedem województw: gorzowski, kaliski, koniński, leszczyński, śremski, poznański, szczeciński i zielonogórski. Na tym terenie działa sześć jednostek skupu i kontraktacji (Gorzów, Ślesin, Starogard, Skoki, Września, Leszno).

Zioła do produkcji poznański zakład uzyskuje od dostawców — zbieraczy dziko rosnących ziół, z upraw własnych i kontraktowanych. Zbieraczy ziół ze stanu naturalnego jest około dwóch tysięcy. Biorąc jednak pod uwagę ogromne zapotrzebowanie rynku, liczba ich jest niewielka.

Kto zbiera zioła, jak można zostać dostawcą ziół tego cennego surowca dla „Herbapolu”? Dużą grupę stanowią ci, którzy już

Radioexpress; 17 „Co się Wam w tej audycji najbardziej podoba?”; 17.20 „Cena” — fragm. pow. Z. Posmyśl; 17.40 Rep. literacki M. Karpieński pt. „Życie z przyszłości”; 18.00 Nowiny i nowinki muzyczne; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze Charlesa Baudelaire; 19.30 Nowe nagrania radiowe — gra „Trio Wawelskie”; 20.10 Najciekawsze moim zdaniem — M. Rosa-Krzyżanowska; 20.30 Odtworzenie Radiowego XV Wieczoru Muzyki i Poezji; 21.40 Utwory J. Orbona współczesnego kompozytora kubańskiego; 22.00 Teatr PR i Miedzyzn. Przegląd Dramaturgii Radiowej „Festiwal Przyjaźni”; 22.45 Z. Penhenski: Muzyka uliczna w 4 częściach; 23.00 Granice jazzu; 23.30 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

Milion książek w bibliotece miejskiej

Dość niezwykły rekord zanotowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Edwarda Raczyńskiego. Znacznie powiększył się ostatnio księgozbiór jej biblioteki głównej oraz filii i punktów, dzięki czemu liczba książek udostępnianych poznańskim czytelnikom po raz pierwszy przekroczyła milion. W tym roku przybędzie dalszych kilkadziesiąt tomów, które uatrakcyjnią propozycje. Nie zabraknie też najnowszych pozycji poznańskich autorów. (bop)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Duży ruch panował w ostatnich dniach na poznańskim Dworcu Głównym. „Zawładnięta” nim młodzież, której liczne grupy wyjechały na ostatnie dni wakacji. Pięć specjalnych pociągów (ostatni odprawiono wczoraj) zabrało kilka tysięcy dziewcząt i chłopców

Spod znaku poznańskiego „Herbapolu”

Można na grzyby czemu nie na zioła?

tradycyjnie z dziada pradziada uprawiają zbieracze leśnych ziół. Niemniej licznie reprezentowana jest młodzież, która w ten sposób uzupełnia swój budżet. A zostaje dostawcą „Herbapolu” można w bardzo prosty sposób: wystarczy zgłosić się do jednego z wymienionych punktów skupu, by uzyskać niezbędne informacje na temat zbioru, suszenia i dostarczania ziół. Dla tych osób corocznie poznańskie zakłady zielarskie organizują, w ramach akcji agrotechnicznej, szkolenie bądź wyjazdy pokazowe. W tym roku ze stanu naturalnego przewiduje się zebrać 1 100 ton.

Bardzo poważnym dostawcą surowca dla poznańskiego zakładu jest ponad 1300 rolników, którzy podpisali umowy kontraktacyjne. Z upraw kontraktowanych w tym roku „Herbapol” planuje uzyskać 1 095 ton.

Własnych upraw ma „Herbapol” 65 hektarów. Na polach uzyskanych z Państwowego Funduszu Ziemi uprawia się przede wszystkim ru-

lizację zespołu Vistula River Brass Band; 11 Złoty rodzinny — mag.; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Każdemu co się na leży, od mafii” — odc. pow.; 14.00 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 „Taki ładny, przyjemny” gra zespół „Laboratorium”; 16.00 Święto narodzin — rep.; 16.20 Muzykowanie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muzyka nocna UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Pow. w wyd. dzw.; „Diugo i szczęśliwie”; 19.35 Opera tygodnia — G. Verdi; 20.10 „Z innego strumienia czasu”; 20.40 „Odc. pow.: 20 Blues wczoraj i dziś”; 20.30 Teatr naturalny; 21.00 Kreiseliana; 21.10 „Grand Hotel” — niezamierzona płytka zespołu „Procel Harum”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Herb Alpert; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — dyskografia; 23.00 Wiersze S. Pięta; 23.05 Między dniami a snem.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioexpress; 8 Duet gitar klasycznych Alber-Sirobel; 8.10 Gra Ork. Ka-

Kurs ekonomiczny nowością Szkoły Letniej

Poznają kraj swoich przodków

Przyjechali do Polski nie tyle po to, by doskonalić znajomość języka (w wielu przypadkach znają go słabo, lub wcale) i wiadomości o naszej kulturze, lecz aby poznać zasady i niektóre obiekty gospodarcze ojczyzny swych przodków. Główną część miesięcznego pobytu spędzają w Poznaniu, tutaj bowiem Szkoła Letnia Kultury i Języka Polskiego (jedna z pięciu tego typu placówek w kraju) zorganizowana przez Uniwersytet im. A. Mickiewicza i Towarzystwo Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”, obok tradycyjnego kursu zwanego ogólnym, zaproponowała obok kursu po raz pierwszy kurs ekonomiczny. Zjechało nań do Poznania — w połowie lipca — 30 uczestników.

Krystyna Kijowska z New Jersey urodziła się w Łodzi. Od kilkunastu lat mieszka w USA i tam studiowała nauki polityczne i ekonomiczne; od października uczęszczać będzie na kurs „masters”. — Właśnie przed rozpoczęciem tej finałowej części studiów — informuje — chciałam pogłębić swą wiedzę o zagadnieniach, które u nas trudno, czy wręcz niemożliwe byłoby poznać. — Jestem bardzo zadowolona z wyboru i — czwartego przyjazdu do Polski.

Roger Zloncheck będący — jak powiedział — potomkiem znanego z historii generała Józefa Zajęzka, czasy studenckie dawno ma poza sobą, lecz... — Od 28 lat pracuję w Kingstone — pierwszej stolicy stanu Nowy Jork, w czolowej światowej fabryce placówek tych zakładów w Polsce. Na razie wykorzystuję każdą okazję, aby jak najlepiej poznać zasady funkcjonowania naszej gospodarki. W ubiegłym roku byłem we Wrocławiu, z kilkunastu dni zajęć tegorocznych wyniosłem wiele interesujących i pożytecznych informacji.

Paryżanka Christine Boroniec spędza te wakacje — jak twierdzi — „przyjemnie i pożytecznie”, gdyż poznawanie ojczyzny ojców łączy się z wzbogacaniem fachowej wiedzy. Jest ekonomistką i za parę tygodni rozpocznie pierwszą w życiu pracę — w jed-

z Wielkopolski w różne zakątki kraju — głównie nad morze i do Kottły Jeleniogórskiej.

Co roku poznańskie zakłady przeznaczają wiele milionów złotych na instalację własnych urządzeń oczyszczających i neutralizujących ścieki. W zeszłym roku kwota ta wyniosła około 17 mln, za którą zbudowano kilka neutralizatorów. Mimo to potrzeby w tej dziedzinie nadal są duże i w ele zakładów pilnie musi rozpocząć takie inwestycje.

mianek i różę — rośliny, w dostawach których odczuwa się największe braki.

Korzystnie przebiega w tym roku skup. W pierwszym półroczu uzyskano 900 ton ziół, to jest dwukrotnie więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Bardzo dobry w tym roku jest skup kłosa tataraku, kory dębowej, korzeni chrzanu, mydlnicy, żywokostu, ziela jemioły. Bez ograniczeń skupuje się kwiat kokanki, lipy, liść podbiału, pokrzywy, maliny, porzeczki, ziele dziurawca, krwawnika, skrzypu polnego. Z upraw kontraktowanych dostarczany jest majeranek, mięta, kminek, mak i zioła, których nowoczesne technologie i zbiór znalazły szerokie zainteresowanie wśród rolników — rozkrusz rumianku i nasiona ostropestu.

Na znaczną poprawę wyników skup i kontraktacji wpłynęła zwyczajna cena oraz wprowadzenie upraw ziół, których zbiór można w dużym stopniu zmechanizować. Rozbudowano, niezależnie od zakładu, nowych punktów, sieć skupi-

meralna Jean-Francois Paillard; 8.25 Antologia sonaty fortep. — R. Schumann: III Sonata F-moll op. 14 (1835); 9.00 Lato z Radiem (z Pr. I); 11.40 Śpiewa 1. Konsulów — baryton; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Gielda ptył; 13.00 Walec F. Lehara; 13.15 Rymy ludowe Ekwadoru; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — udział Polaków w operacji berlińskiej; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.00 Naukowe — rolniki; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Portret słowem malowany — T. Lomnicki; 15.40 Książki, do których wracamy — „Disneyland” — fragm. pow. S. Dygata; 16.05 J. Iaciński; 16.25 Szkoła mistrzów — „Ocena pracowników”; 16.40 „Nepal”; 16.50 Radioexpress; 17.00 Echa konkursu; 17.15 Aud. światowa; 17.25 „Wesołe przygody” — aud. słowno-muzyczna; 17.55 Pozn. konc. żywych; 18.25 Kalejdoskop nauki; 19.00 Zdrowie człowieka — W Instytucie Medycyny Tropikalnej; 19.15 J. angielski; 19.30 Konc. symf. — retransmisja z sali Filharmonii Krakowskiej; 21.00 Utwory W.

ODPOWIADAMY

Dariusz K. — Na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu pierwszą nagrodę otrzymała „Pograżona we śnie”, którą śpiewał Krzysztof Krzawczyk. (2006)

St. Adamczewski. — W sprawie pełnomocnictwa w książeczce należy zwrócić się do PKO. Tam też otrzyma Pan dokładne dane oraz wszelkie informacje. (2078)

Julia P., ul. Śniadeckich. — Martyna obchodzi imieniny 30 stycznia. (1996)

prowinny. W terenie istnieje ich sto; w niewątpliwym sposobie rozwiązują one problem transportu ziół.

Zarówno Zjednoczenie Przemysłu Zielarskiego w Warszawie jak i poznański „Herbapol” propagują akcję zbieractwa. Organizują one spotkania z młodzieżą szkół podstawowych i średnich, wydają materiały propagandowe w postaci informatorów i zielników, w ten sposób starając się dotrzeć do odbiorcy. Ciekawą formą tej działalności są konkursy organizowane dla najlepszych zielarzy i wyróżniających się punktów skupu. Działalność ta przynosi rezultaty. Z poznańskim „Herbapolem” współpracują organizacje społeczne i młodzieżowe — np. ZHP oraz niektóre szkoły: Liceum Ogólnokształcące z Gorzowa, Szkoła Główna ze Świerczyna (Leszczyński), Szkoła Podstawowa nr 3 z Konina, Szkoła Podstawowa z Wierzonki pod Poznaniem i wiele innych.

Wyniki tej współpracy są widoczne, ale naszym zdaniem władze szkolne w większym stopniu powinny upowszechniać znajomość ziół i ich zbieractwa. W ten sposób młodzież mogłaby nie tylko zarobić trochę pieniędzy, ale poznać bliżej przegatą przyrodę polską. Skoro tak lubimy grzybobranie, dlaczego nie moglibyśmy zacząć zbierać ziół? Pożytek duży, a satysfakcja nie mniejsza. (wn)

Kilara; 21.30 Laureaci chopinowsy na płytach; 22.15 Ekonomia na co dzień; 22.30 Dwa Mazurki Warszawskie Żulawskiego w nagraniu M. Koreckiej.

Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 15 — Melodie: „Małowny dżban” — program TV CSRS (kol.); 15.15 — Wakacyjne Kino Młodych — historia żywa: „Melpomena w mundurze” — polski film dok.; „Mianuje obywatela aktorem” — polski film dok.; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — Teleferie dla najmłodszych — „Zgadujemy na ekranie” (kol.); 17 — „Graniowy archipelag” — relacja z rejsu jachtu na północny Bałtyk, Alandy i Morze Szkarowe (kol.); 17.15 — „Na morzu” — odc. 1 pt. „Sprawdzian” — film fab. prod. TV NRK; 18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 —

Krytycznym okiem

„Tu się nie siada”

A zdawało się, iż sprawa jest zatłwiona definitywnie... Psałimy w „Głosie” kilkakrotnie, że kierowcy poznańskich autobusów WPK odmawiają pasażerom prawa do siadania w fotelach, przeznaczonych dawniej na miejsca służbowe, a obecnie — dla pasażerów, że prawem kaduka do stawiania tam łeczek i torby, uniemożliwiają wykorzystanie owych siedzeń zgodnie z przeznaczeniem, że dochodzi na tym tle do nikomu nie potrzebnej ostrej wymiany zdań. Dyrekcja WPK — również kilkakrotnie odpowiadając w pismach do redakcji, że niesformalni kierowcy (pouczono) i ukarano, a wszystkie miejsca w autobusie, poza fotelami kierowcy, są przeznaczone dla pasażerów.

Niestety, niewiele się zmieniło. Co „dowcipniejsi” wymonowali sporne fotele (np. w autobusie „69”, nr WPK 1669). Na owym siedzeniu niektórzy kierowcy tak przemysłnie rozkładają swoje łeczki i torby, że potrafią skutecznie zniechęcić każdego, kto chciałby tu usiąść. Tak właśnie uczynił 25 bm. kierowca, jadący na popołudniowej zmianie autobusem „69” (nr WPK 1597), który nie chciał usunąć zawadzającej torby i spowodować czołowy, absorbujący większość pasażerów. Nie usiądł. Torby nie zabrakł.

Więc jak to jest? Albo WPK nie potrafi przekonać kierowców o słuszności bezspornej sprawy, albo owi kierowcy są wyjątkowo niedyscyplinowani. Tylko dlaczego dzieje się to kosztem wygody pasażerów? (wos)

„Wspomnienia” — film obyczajowy prod. kubański; 22.20 — Dziennik (kol.); 22.35 — Festiwal Opole 78 — „Wieczorne śpiewanie, czyli każdy głos na wagę złota” (kol.).

PROGRAM 2: 17 — Tajemniczy świat przyrody — „Zależności w przyrodzie” — w programie filmy prod. radzieckie: „Bogactwo biosfery”, „Zależności w przyrodzie” (kol.); 17.40 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 18.10 — Powtórka z języka rosyjskiego, 1. 16 (kol.); 18.35 — Powtórka z języka francuskiego, 1. 16 (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Przegląd filmów o sztuce — Zakopane — telewizyjne filmy o sztuce — w programie filmy: „Portret z okrucieństw wspomnień” i „24 sek. Wł. Giersz”; 21.20 — 24 godziny (kol.); 21.30 — Opowieści Starego Pana; „W kuchni” — gaw. literacka Jeremiego Przybory (kol.); 21.40 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.); 22.15 — „Komisarz Maigret” — franc. film kryminalny (kol., powt.).